

REFLEKSJE

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POLUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL, POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 12 marca — (março) — 1969 — N. 3007 — (11/69)

REFLEKSJE

Pracę po dwóch miesiącach całkowitego milczenia przewodniczący Feder. Izby Deputowanych — José Bonifácio przyjął u siebie wielu deputowanych z partii ARENY i MODEBRAY. Wszyscy goście chcieli usłyszeć od przewodniczącego kilka słów optymistycznych na temat Kongresu.

Posel Bonifácio nie wiele im mógł powiedzieć, gdyż żadnych odczuwalnych wiadomości nie posiadał. Natomiast

przedstawił gościom cały szereg ciekawych refleksji, które warto przytoczyć.

Uważa on mianowicie, że wyczuwając się pilnie w prasie krajową — nie trudno odkryć iż istnieje trzy grupy polityków zajmujące odmienne stanowisko odnośnie sytuacji Kongresu: jedna pragnie, by Kongres pozostał zamknięty na zawsze; druga — oczekuje na otwarcie Kongresu, ukrywając swe właściwe zamiary, trzecia wreszcie widzi w ot-

warciu Kongresu "wolny oddech" demokracji.

Przewodniczący Federalnej Izby Deputowanych wyraził swą opinię na temat Kongresu w sposób pozytywny: otwarcie to nastąpi w chwili, gdy władze rządowe uznają że dokonały już całkowitej odnowy życia politycznego w Kraju. Jedno jest rzecz pewną: Kongres — na nowo otwarty — nie będzie funkcjonował w tej samej formie jak dawniej.

Według zdania Bonifácio — największym błędem opozycji, błędem nie do darowania, była jej akcja podważająca autorytet rządu oraz uświadamiając przez kłótnie w jego działalności. Opozycja, powiedział poseł Bonifácio, może i powinna wykazywać i krytykować błędne pociągnięcia rządu, ale w żadnym wypadku nie może działać przeciw rządowi. A tak właśnie postępowała MODEBRA.

Zaprzecza on również opinie niektórych, że Akt Instytucyjny nr V pogrzebał na zawsze życie polityczne w Kraju.

Taki wniosek jest bezpodstawny. P. Prezydent chciał przez ten Akt zająć się najpierw uzdrowieniem sektorów ekonomicznych-finansowych i administracyjnych, by dopiero potem przeprowadzić reformę życia politycznego.

Najlepszym tego dowodem jest fakt, że koła oficjalne sondują już opinie publiczną i bierzą ją pod uwagę w sprawie otwarcia Kongresu. Nikt także nie może zaprzeczyć, że wysoce pozytywne rezultaty władz rządowych na polu ekonomicznym i administracyjnym wytworzyły w społeczeństwie atmosferę pełną optymizmu i zaufania do władz. Do tego przyczynili się przede wszystkim: kontrola cen, czystka w administracji federalnej i stanowiącej wprowadzenie w czyn reformy rolnej.

Wybudowanie np. nowej stolicy, wielkich elektronicznych tysięcy km dróg i inne osiągnięcia Brazylii wykazują, że nie brakuje jej ludzi zdolnych i pełnych inicjatywy. Chodzi tylko o to, by wybitne jednostki, które dotąd nie współpracowały z rządem, zajęły przychylniejsze stanowisko wobec niego i nie uchylały się od obowiązku obywatelskiego — pozytywnej pracy dla dobra państwa. Odnosi się to zwłaszcza do polityków, których nieprzedkładanie stanowisko — wyłącza ich praktycznie z konstrukttywnej pracy dla Kraju.

To powinni zrozumieć najwybitniejsi liderzy partii ARENY i MODEBRAY. Od ich działalności, inicjatywy i porozumienia zależy odnowienie "oblicza" Kongresu oraz nawrót do pełnego życia demokratycznego.

Refleksje powyższe można zakończyć informacją prasy, że ministerstwo sprawiedliwości w każdej chwili jest w stanie zakończyć prace związane z odnową Kongresu. Czekają tylko na decyzję p. Prezydenta, czyli na odpowiedź do tego momentu.

Ostatnią ważną wiadomością jest zebranie narodowej rady bezpartyjnej, wyznaczone na 14 marca, podczas którego p. Prezydent dokonać ma ostatnich kasej, tym razem głównie wśród deputowanych stanowiących w radach miejskich.



Ministerstwo spraw wojskowych oraz niektóre departamenty innych ministerstw przeniosły wkrótce swe siedziby do stolicy Kraju — Brasílii, ożywiając w niej ruch znacznie zmniejszony przez tymczasowe zamknięcie Kongresu.

Egzekutywa reformy rolnej

Minister rolnictwa — Ivo Arzuza zapowiedział, że w najbliższych dniach utworzona zostanie grupa egzekutywna reformy rolnej, jako pierwsza i najważniejsza faza tej reformy. Grupa ta przeprowadzi instalację 40 tys. rodzin na terenach objętych reformą rolną. Rodziny te tworzyć będą wspólne kooperatywy, by łatwiej stawić czoło początkowym trudnościom. Rząd federalny przeznaczy już 32 mln. nowych kruceluzów na zapłacenie odszkodowań właścicielom terenów, które ulegną parcelacji.

Prezydent w stolicy

Po 66 dniach nieobecności, powrócił do Brasílii p. Prezydent, napieniający mieszkancom stolicy większym optymizmem. W Brasílii panował bowiem mały ruch, ponieważ na skutek zamknięcia Kongresu liczba senatorów czy posłów jest znikoma. Fakt ten wpłynął także na mniejszy ruch handlowy.

I Konkurs pianistów

W Rio de Janeiro odbędzie się w wrześniu br. I międzynarodowy konkurs gry fortepianowej. Zgłoszenia na konkurs przyjmowane są do 30 kwietnia. Zwycięzca konkursu otrzyma w nagrodę 7 tys. dolarów, kontrakt zawarty z niemiecką firmą nagrywającą na płyty oraz stypendium na studia we Florencji.

Zespół "Karnawał na lodzie"

W kwietniu bawić będzie w najważniejszych miastach Brazylii słynny amerykański zespół taneczny na lodzie "Karnawał na lodzie", który swymi poprzednimi występami wywołał powszechny zachwyt i największe uznanie od publiczności brazylijskiej. Jest to zespół złożony z samych mistrzów jazdy na łyżwach rekrutujących się z całego świata, a ich stroje i scenariusz przechoodzi wyobraźnię ludzką.

"Salário mínimo" na widowni

Minister Pracy Jarbas Passarinho ma przedstawić p. Prezydentowi projekt nowego "salário mínimo" dla robotników. "Salário" wyniosłoby 24 procent więcej niż obecne zarobki. Utworzone zostaną nowe stopy, w których "salário" będzie wyższe lub niższe. Wiadomym już jest, że p. Minister zrezygnował na razie z projektu nowego prawa, nakazującego obowiązkową partycypację robotników w zyskach przedsiębiorstw.

Lotnisko dla naddźwiękowców

Trwająca od kilku miesięcy dyskusja na temat obrania miejsca pod nowe lotnisko dla przyszłych samolotów naddźwiękowych została praktycznie zakończona. Międzynarodowa spółka zamierzająca finansować budowę nowego lotniska opowiedziała się za Rio de Janeiro (Galeão), a nie za paulistańskim Viracopos. Głównymi motywami tej decyzji są warunki techniczno-ekonomiczne, o wiele korzystniejsze w Rio aniżeli w São Paulo. Otwierając Galeão za przyszłe lotnisko dla olbrzymów powietrznych, należy przeprowadzić całkowitą jego reformę, biorąc jeszcze pod uwagę to, że przeciętnie 400 pasażerów musi znaleźć odpowiednie pomieszczenie i komfort przed podróżą lub podczas postoju samolotów.

Wystawa dla znawców

Wystawa angielska w stolicy paulistańskiej składa się przede wszystkim z licznych maszyn rolniczych, aparatów elektronicznych i nowoczesnych przedmiotów. Powszechną uwagę zwraca mikroskop podwielokrotność przedmiot 250 tys. razy, motory na ropę nie podlegające pożarowi, wchłony — poduszki, motory dla samolotów i ich różne modele. Jednym słowem, wszystko co się odnosi do rolnictwa różnych sektorów przemysłu — można podziwiać na tej wystawie.

Dane meteorologiczne

Wykorzystując sztuczne satelitę "Essa - VI", umieszczonego w przestrzeniach na wysokości 400 km przez światową organizację meteorologiczną, Brazylija posiadać będzie ściśle wiadomości o pogodzie — na 4 dni naprzód. Stanie się to dzięki specjalnej stacji przekazujucej obrazy meteorologiczne z satelity "Essa - VI". Odtąd ściśle dane na temat warunków atmosferycznych będą miały wielkie znaczenie dla komunikacji powietrznej oraz dla rolnictwa.

Migawki ze Świata

● Nowy prezydent NRF. — 1.036 członków kolegium wyborczego wybrało na prezydenta Niemiec Federalnych — Gustawa Heinemann'a, z partii socjalno-demokratycznej. Liczy on 69 lat i jest jednym z kierowników kościoła protestanckiego w NRF.

● Załag ZSRR - Chiny. — Zajścia na granicy sowiecko-chińskiej w Mandżurii wywołały gwałtowną kampanię Chin przeciw czołowym szefom sowieckim. Radio chińskie nawołuje ludność ZSRR, by "zrzuciła jarzmo nowych carów Rosji".

● Sukces amerykańskich astronautów. — 10-dniowy lot amerykańskich kosmonautów naokoło ziemi, polojony m. in. z doświadczeniami polojazdy i rozłączenia pojazdu przestrzennego z członem rakiety przernazaczonej do lądowania na księżycu, zakończył się pełnym sukcesem. Załoga pojazdu składa się z: Scott, McDivitt i Schweickart.

● Efektywnej armii USA. — Stany Zjednoczone posiadają pod bronią 3.450.000 ludzi, z czego 1.500.000 w bazach zagranicznych, łącznie z 616 tys. ludzi w Wietnamie. W Europie USA liczą 320 tys. swych żołnierzy, w NRF zaś — 250 tys.

● Kryzys między USA i Peru. — Nacjonalistyczna amerykańska kompania naftowa bez indenzacji spowodowała kryzys między USA i Peru. Stany Zjednoczone są skłonne wstrzymać pomoc finansową dla Peru.

● Inspekcja w Wietnamie. Sekretarz Obrony USA — Melvin Laird oraz szef połączonych sztabów armii — gen. Earl Wheeler znajdują się w Wietnamie, gdzie przeprowadzają inspekcję oddziałów amerykańskich i śledzą obecną sytuację wojskową.

● Wybory w Chile. — Wybory do parlamentu Chińskiego przyniosły duże niespodzianki. Demokracja chrześcijańska np. straciła 25 krzesel, partia narodowa zaś zyskała 16 krzesel. Wielki sukces wyborczy odniosła również partia radykałna.

● Zamiary ZSRR. — Według komentarzy prasy zachodniej, ZSRR naumyślnie podsyca załag z Chinami, by z okazji zjazdu partii komunistycznych w maju spowodować ostateczne zerwanie z Chinami. Chiny znową być o sąsiedztwo Sinkiang - bazę instalacji atomowych.

● Golda Meir — prezydentem Izraela. — Robotnicza partia Izraela, mająca większość w parlamencie, obrała panię Golda Meir premierem, po nagłym zgonie premiera Levi Eshkol. Golda Meir (71 lat) była już swego czasu ministrem spraw zagranicznych Izraela.

● Wybory w Rumunii. — Powszechnie wybory odbyły się ostatnio w Rumunii, celem wybrania 465 posłów oraz 165 tys. urzędników do lokalnych dystryktów. Większość 12,5 miliona wyborców poparta politykę szefa państwa — Nicolae Ceausescu czyli całkowitą niezależność od Moskwy.

● Gwałtemal w obliczu wyborów. — 3 największe partie polityczne Gwałtemal przygotowują się do wyborów w 1970 r.: Chrześcijańska Demokracja z kandydatem majorem Jorge Caballero, Demokracja Konstytucyjna — pułk. Carlos Osorio, oraz partia rządowa z kandydatem pułk. Rolando Aguilar.

● "Concord" przechodzi próby. — Nowy olbrzym powietrzny francusko-angielski "Concord", ważący 175 ton i mogący przewozić 130 pasażerów z szybkością 2.320 km na godzinę przechodzi pierwsze próby lotu. Próby te potrwać 38 miesięcy.

● Przeważa w rozmowach w Paryżu. — Z powodu intensywnych ataków Wietkongu na amerykańskie bazy wojskowe w Wietnamie, przetrwane zostały na jakiś czas rozmowy o porozumieniu pokojowym w Paryżu pomiędzy USA i półn. Wietnamem.

● Jak uniknąć agitacji studentów. — By uniknąć niebezpiecznej agitacji studentów uniwersyteckich, władze Portugali wymyśliły oryginalny sposób: w jadłodajniach studenckich akademicy mogli głosić swą propagandę przez megafony i krytykować rząd, bez jakichkolwiek trudności ze strony policji.

● Beatles w trudnościach. — Słynna czwórka śpiewaków angielskich "Beatles" znajduje się w wielkich trudnościach finansowych. Ponadto istnieją między nimi nieporozumienia wywołane niezgodą wśród ich żon.

Gotowa autostrada do Foz do Iguacu

Dnia 25 marca odbędzie się inauguracja wielkiej autostrady łączącej port Paranaguá z Foz do Iguacu. Ostatnie kilkanaście kilometrów ukończono w tych dniach. Autostrada ta (BR-277) liczy ponad 730 km, a początkowe roboty zaczęto 20 lat temu. Dopiero dzięki pożyczce Międzynarodowego Banku Rozwoju w sumie 20 milionów dolarów można było te prace przyspieszyć w ostatnich dwóch latach. Obecnie można zjechać z Kurutyby do Foz do Iguacu w ciągu 10 godzin.

Policja SUNAB'U

Celem energiczniejszej i skuteczniejszej fiskalizacji firm i sklepów handlowych, rządowy organ wyżywienia i cen — SUNAB stara się o zorganizowanie własnej policji. Zdarzają się bowiem wypadki, że kupcy — popełniający nadużycia i skazani na kary — odsyłani są do różnych komisariatów policji, a często zwalniani wbrew postanowieniom tego organu.

KOBIECIA - PREMIEREM



Golda Meir, nowy premier Izraela, pochodzi z Kijowa. Urodzona 3 maja 1898 roku, przeniosła się z rodzicami do USA, gdzie jej ojciec — musiał ciężko pracować w charakterze wyspecjalizowanego cieśli.

Mowa p. Prezydenta

Dnia 15 bm. szef państwa wygłosił mowę do narodu z okazji ukończenia 2-letnich rządów. Mowa ta będzie swego rodzaju sprawozdaniem z dokonanych wcz. w różnych sektorach życia narodowego. Koła polityczne spodziewają się, że p. Prezydent poruszy sprawę polityki wewnętrznej.

Dowódca II armii

Minister wojska — gen. Lyra Tavares wziął udział w przekazaniu dowództwa II armii w São Paulo generałowi Dale Coutinho, na miejsce gen. Carvalho Lisboa przechodzącego w stan spoczynku. Ten ostatni odegrał ważną rolę podczas Rewolucji Marcowej. Nowy dowódca II armii jest paulistańczykiem.

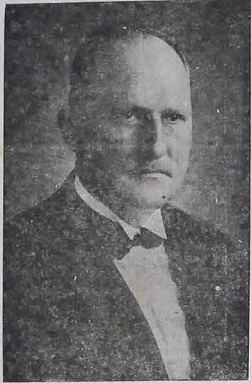
Powrót uczonych

Z ambasady brazylijskiej w Waszyngtonie pochodzi wiadomość, że 187 uczonych brazylijskich znajdujących się na różnych stanowiskach w USA pragnie powrócić do Brazylii. W związku z tym powiadomiono wszystkich rektorów uniwersytetów krajowych, oraz kierowników laboratoriów naukowych o kwalifikacjach i specjalizacji poszczególnych profesorów, którzy powrócili do Kraju — chcą zabrać się do pracy.

Mini-spódniczki problemem

Zarząd kolegiów stanowych i prywatnych w Kurutybie w swej większości domaga się od swych uczennic, by stawiały się na lekcje w spódniczkach dłuższych, zabraniając użycia mini-spódniczek. Wobec neutralnego stanowiska zajętego przez sekretarza wychowania, kolegia mają wolną rękę w utrzymywaniu rygoru i skromności odnośnie uniformy szkolnych.

Professor Modest Falarz



Po ukończeniu studiów w Kurytybie objął placówkę szkolną w Lucynie (Itaipópolis) w roku 1913. W odciegnięciu od świata osiedlił na pograniczu indian Botokudów, żaden z wykształconych osobników nie wytrzymywał na placówce szkolnej, ani 2 miesiace... tylko opuszczał dzikie pogranicze.

Po profesora Falarza koloniści w umówionych dniach wysłali furmankę do Matry drelichowa bude. Kolonia polska przyjęła go z wielką serdecznością, iymbardez, że ojciec jego już był szeroko znany jako społecznik.

Zważywszy zachowanie się poprzednich nauczycieli, którzy niezdolali zdobyć sobie zaufania u mieszkanców składających się z kabokłów, Niemców i Polaków... więc z drwinami wyznaczano mu trzy tygodnie czasu wytrzymywania na niespokojnym pograniczu.

Profesor Falarz, młody kawaler, wyprzątał szopę bojnie użyczoną przez kupca Józefa Węgrzynowskiego i ustawił ławki z desek i belek.

Pan Falarz przez swą wielką wrodzoną uprzejmość i znajomość psychiki pogromców botokudów, z miejsca podbił serce serca iemych mieszkanców. Po 6 miesiacach w jego szopie uczyło się 17 dzieci różnych ras. Mieszkańcy Lucyny obdarzyli go daleko idącym szacunkiem i zaufaniem. Przez cztery lata pobytu na pograniczu Botokudów, odegrał tutaj zdecydowaną rolę pioniera nauczyciela i wychowawcy.

Po Lucynie został zamianowany dyrektorem szkół podstawowych w Lapie i inspektorem okręgowym nauczania publicznego, gdzie podczas inspekcji konno przemierzał rozległe stępy jadąc od osady do osady.

Przeniesiony do Kurytyby z funkcją inspektora szkół rządowych łącznie z Sekretariatem Wychowania, piastował godność profesora wykładowcy w Akademii Nauk: Fizyki, Chemii i Przemysłu. W szkole Normalnej wykładał metodykę i nauki przyrodnicze. Był dyrektorem Liceum Nauczycielskiego od 1927-30. Zorganizował muzeum szkolne za co otrzymał duże uznanie ze strony władz. W Instytucie Wychowania również wykładał dział przyrody martwej i żywej. Poza programem urzędowych zajęć, w latach 1923 - 24, zabrał wszystkich nauczycieli szkół polskich w Paranie w liczbie 156, i w gmachu Zw. Polskiego, przygotował ich z przedmiotów brazylijskich, czego wteńczas prawo wymagało.

Pan profesor Modest Falarz, był pierwszym posłem z emigracji polskiej do rządu Stanowego w Paranie. Był podwójnie wybrany od 1923 - 27.

Szkolnictwo polskie w Paranie zawdzięcza panu Modestowi Falarzowi, w wielkiej mierze swój byt, poziom i liczbę... Urodzony to wychowawca wielu pokoleń z czasów kolonialnych i obecnych w Paranie i Santa Catarina.

Poza zawodową pracę w szkołach państwowych w Kurytybie oddał się wychowaniu młodzieży pochodzenia polskiego w kolegium im. H. Sienkiewicza. Wolne chwile ciągle miał zajęte, bo pośredniczył, polecał i wyjednywał pensje dla nauczycieli po koloniach interioru.

Przez niustanny kontakt w załatwianiu spraw w Ministerstwie Oświecenia Publicznego stał się tak popularny, że wytworzył wokół siebie jakby ruchome dodatki ministerstwa oświecenia służące kolonii pol. W latach jego młodości, działanie było tak intensywne, że nie istniała prywatna, ani rządowa szkoła bez akceptowania profesora Falarza. W kol. im. H. Sienkiewicza, otrzymał na surowy materiał młodzieży pochodzący z kolonii, nieumiejący czytać ani pisać, ani mówić po portugalsku. Zaczynał on kształtować młodzież od poprawnej wymowy, czytania i pisania. Uczniowie również spotykali trudności, nie rozstawali się ze słownikami, a gramatykę wkuwali od pierwszej strony. (W tym czasie ks. J. Górniak wydał słownik port. polski i pol.-portugalski).

Poza Kolegium młodzieżowym w Kurytybie, znajdowali się ludzie starsi wiekiem, którzy pragnęli poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu. Dla tych prof. Falarz, w uczelni bursy Księży Misjonarzy, otworzył kursa wieczorowe z przedmiotów portugalskich. Czy w dobrych czasach, czy słońce po bloce, szedł plectoza z ulicy Carlos de Carvalho, na Alto São Francisco, Jaime Reis 155. Między uczniami byli ojcowie i matki, które za dnia pracowały, a wieczorem zdobywały uniwersytetu. Działając z dnia pracowały, a wieczorem zdobywały uniwersytetu. Działając z dnia pracowały, a wieczorem zdobywały uniwersytetu.

Dla każdego wychowawcy w ciężkich warunkach rozległego interioru Parany zawsze znalazł słowa zachęty, rady i pokrzepienia.

Z jego oświatowej pracy, nie tylko Parana korzystała, ale i inne stany Brazylii. Z law szkolnych prof. Falarza, nie tylko wychodził nauczyciele, ale z każdego pokolenia wysiadał swoich uczniów do wyższych szkół. Ci mając za sobą dobre podstawy naukowe łatwiej zdobywali uniwersytetu. Dzisiaj pan Falarz może się poszczycić wspaniałym dorobkiem, bo w całej strukturze państwowej Jego uczniowie zajmują stanowiska jak: prawo, medycyna, inżynieria, odontologia, chemia, handel, ekonomia itp.

Szkolnictwo polsko-brazylijskie, w jego okresie nie znało wydarzenia obsady szkół bez jego asystencji. Przyzywczajano się do tego stopnia, że darzono go nieograniczonym zaufaniem. Nie tylko służył społeczeństwu świeckiemu, ale z jego usług korzystały wszystkie ówczesne szkoły zakonne jak: uzyskanie dyplomów, zapomóg i pensji.

Trzeba jednak z podziwem podkreślić, że za tą olbrzymią

pracę pan Falarz nie pobierał nigdy ani grosza. Czynił to dla dobra początkującej nie tylko Parany, ale rozkwitającej Brazylii. Ta niezwykła postać odegrała rolę olbrzymia w życiu społeczno-oświatowym południowej Brazylii. Pracując w nauczaniu była jego wrodzonym nałogiem, który z biegiem lat ciągle wzrastał na siłę. Aby służyć bliźniemu nie wybierał miejsca, a e na ulicy, przy spotkaniu, na placu, czy przy kocie, wysiadał, przyrzeki, załatwiał.

Ta rzadka osobistość, więcej pracowała bezinteresownie, społecznie, niż formalnie w swoim zawodzie profesora.

Pan Falarz posiada wyjątkowy dar, który wielu z młodych może mu zazdrościć. On posiada wiecznie młodą duszę.

Dzisiaj jest na zasłużonej emeryturze, a mimo tego bieżące czynny udział we wszystkich poczynaniach młodzieżowych. Bardzo często mowcy okolicznościowo łatwo odnajduje go w zebranych tłumie, podkreślając jego obecność, zalety, zasługi co wywołuje huczne oklaski jako znak nadzwyczajnej popularności.

W dniu 31 stycznia 1969 roku w Araukarii podczas uroczystości objęcia władzy przez nowo wybranego prefekta Rizio Wachowicza, prof. Falarz zabrał głos. Zająsiała w tej chwili jego czysta werwa, posła do sejm, mowcy i wychowawcy. Sposród wielu mów, mowa prof. Falarza zawierała wspaniałą formę, treść i dykcję, za co publiczność nagrodziła go najhuczniejszymi oklaskami.

Wyjątkowo interesuje się działalnością sportowca i poczynaniami folkloru, równocześnie śledzi rozwój budowy Uniao Juventus i w wszystkich jego poczynaniach. Nie brak go na uroczystościach, przyjęciach, konferencjach. Z entuzjazmem odnosi się do twórczości młodego pokolenia. Nie szczędił słów zachęty, wskazówek, dostarcza materiały - dokumenta. Posiada znakomitą pamięć i wszyscy uważają go za chodzącą historię.

Profesor Modest Falarz w dzień 13 marca odchodzi swe 76-te urodziny.

WINSZUJEMY!

Za wielu — Roman Wachowicz

ZYGUMNT RECZEK

Nasza Przeszłość

(Ciąg dalszy)

Drugą niewątpliwie wielką postacią w historii kościoła katolickiego w Beliscie współczesna o. Honoratowi jest ks. biskup Józef Sebastian Pelczar — ordynariusz przemyski.

Urodził się 17 stycznia 1842 roku w Korczynie. Naukę rozpoczął w rodzinnej miejscowości, a następnie kontynuował ją w Rzeszowie i Przemysłu.

Jak sam pisze w krótkim zyciorysie, Bóg obdarzył go wielką pamięcią i chęcią do nauki. Stąd też nie miał żadnych trudności. Cierocześnie zdobywał medale za wyniki w nauce.

Studia teologiczne rozpoczął w 1860 roku w Seminarium przemyskim. Mimo, że od młodości marzył o kapłanstwie, nie łatwo mu było od razu zdecydować się na to. W tym czasie Polska przeżywała ciężkie chwile i nieraz myślał, że może jej lepiej służyć na innym odcinku pracy. Kiedy w 1863 roku wybuchło powstanie postanowił wraz z kolegami pójść w jego szeregach. Sam pisze, że gotów był oddać swoje życie za sprawę Ojczyzny. Ówczesny jednak Rektor przekonał ich, że do walki nie mają najmniejszego przygotowania i ich ofiara będzie daremną. Ojczyzna potrzebuje też wiernych synów żywych, którzy będą o zdolni bronić jej praw na przyszłość. Te proste słowa plynące z wielkiego doświadczenia życiowego skłoniły go do zaniechania planu.

Nie poprzestając jednak wraz z kolegami wspomagać powstanców oddając im swoje oszczędności, bieliznę, czy też przechowując ich przed władzami.

Po ukończeniu teologii został 17 lipca 1864 roku wyswięcony na kapłana.

Po rocznej pracy w Samborze w charakterze wikarego, wyjechał na dalsze studia do Rzymu, gdzie w roku 1866 zdobył doktorat z teologii, a w 2 lata później z prawa kanonicznego.

Po powrocie do kraju pracował w diecezji przemyskiej zajmując różne stanowiska, od wikarego do profesora Seminarium.

W roku 1877 został mianowany profesorem zwyczajnym historii kościoła i prawa kanonicznego na Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1882/83 był nawet jego rektorem. Tu oprócz normalnych obowiązków profesora, poświęcił wiele czasu pisaniu książek. Spod jego pióra wyszły opracowania zagadnień z prawa kanonicznego, z życia ascetycznego i inne. Dużo czasu poświęcał też pracy charytatywnej i społecznej. W roku 1891 złożył w Krakowie Bractwo N.M.B. Królów Korony Polskiej, którego zadaniem była opieka nad służącymi i terminatorami. Bractwo to prowadziło przylisinalną i naukę.

Widząc wielką needę i zaniedbanie chorých 15 kwietnia 1894 r. zawiązał Zgromadzenie Sióstr Służebniczek Najświętszego Serca Jezusowego, którym zlecał nad nimi opiekę.

Jako sławny kaznodzieja głosił kazania na wszystkich niemal uroczystościach kościelnych jak i Uniwersytetu. Przebiła w nich głęboka wiedza teologiczna i wielka miłość Boga i ojczyzny.

Dnia 19 marca 1899 roku został konsekrowany na biskupa sufragana diecezji przemyskiej. Tu w dalszym ciągu rozwija pracę społeczną. Wszystkimi siłami pragnie polepszyć dolę robotniczą. Z tą też myślą złożył Stowarzyszenie katolickich robotników "Przyjaźni".

W rok później zostaje ordynariuszem i jako taki dokłada wszystkich sił, aby odrodzić życie religijne swej diecezji. W tym celu zwołał 3 synody diecezjalne, aby odrodzić diecezję rozpocząć od odrodzenia kleru i opracowania wytycznych.

Nie poprzestając jednak na tym. W dalszym ciągu stara się organizować życie społeczne, aby w ten sposób łatwiej odganizację jak: Stowarzyszenie Opieki nad Terminatorami, Związek Katolicko - Społeczny, Związek Mszalni, Rady Dobroczynne i inne.

Mając wielkie zamiłowanie do studiów i książki, pragnie przebrać trochę tego ducha innym, organizując bibliotekę die-

Po wojnie, w 1918 roku broni moczno spraw Polski. W Wiece Narodowym występuje w obronie jej praw. W Amice na posiedzeniu Izby Panów protestuje przeciw oderwaniu wsie Podlasia i Chełmszczyzny. Słusznie sądził, że takiego nie stanowiska domaga się od niego przynależność do Narodu Polskiego i jego urząd pasterski.

Nie długo jednak mógł się cieszyć wolną Polską za tę tęsknił i o którą walczył i w służbę której oddał swoją inteligencję.

Dnia 28 marca 1924 roku przestało bić serce tego wielkiego syna kościoła i narodu.

Wierzymy, że niedługo szereg świętych polskich wiwatów ks. bp. Józef S. Pelczar, którego proces beatyfikacyjny rozpoczął się już 28 czerwca 1954 roku.

Z Cyklu: Górą Nasi!



Bernardeta Kopytowski — córka Franciszka i Heleny Kopytowskich, zamieszkałych w Itaipópolis (Santa Catarina), ukończyła gimnazjum w Kolegium Cajuuru w Kurytybie z końcem ubiegłego roku.



Starsza siostra panny Bernardety — Iweta Verónica Kopytowski, ukończywszy gimnazjum w Kolegium "Hilibrando de Araujo" w Kurytybie, uczęszcza na liceum tego samego Kolegium, po ukończeniu którego — ma zamiar wstąpić na medycynę.

Korzystając z okazji, Redakcja składa powinszowania Rodzicom i gratulacje Maturzystkom.

Sp. Helena Wisniewska

Dnia 14 grudnia ub. roku zmarła w Giruá (Rio Grande do Sul) Sp. Helena Wisniewska, licząc 78 lat życia. Wywlecz w mózgu położył krej jej życia po 6-dniowej chorobie, podczas której zapoatrzoną została św. Sakramentami.

Sp. Helena Wisniewska - z domu Podgórska - przyjechała do Brazylii z rodzicami jako 18-letnia panna. Wkrótce wyszła za mąż, zamieszkuje w kolonii Guaraní das Missões, a potem przez szereg lat w Giruá. Zmarła była gorliwą katoliczką, dobrą i troskliwą matką. Każdemu służyła pomocą, radą i pociechą. Była też wierną czytelniczką gazety "LUD".

Postawiała w żalobie 2 synów: Adama i Tadeusza oraz 5 córek: Jadviga (już nie żyje), Eugenia, Emilia, Aldona i Halina.

Niech spoczywa w Panu. a światłości wiekuista niechaj jej świeci!

Rafał Burakowski



Rafał Burakowski, syn pana Burakowskiego — młodszy z kolonii Murkowskiej w roku ubiegłym był buchalterem na Uniwersytecie Parankim w Kurytybie, wykazując w ten sposób nie grono wykształconych światłych rodaków, ku czci i zadowoleniu Rodziców Polonii parankiej. Winszujemy z całego serca — Redakcja.

Alameda Cabral, 110
Cano Postal, 110
Tel.: 4-1057
Curitiba - Paraná
B r a z i l

Proprietário:
Congregação da Misericórdia
Diretor:
Pe. Domingos Witniewski
Redator:
Pe. José Jajko

GODZINY PRACY:
Od poniedziałku do piątku
od 8 do 12 i od 14 do 18
W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUD"
NA ROK 1969

Pocztą zwłoka:
W Brazylii... NCR 150
W krajach północnoamerykańskich... 400
W krajach północnoamerykańskich... 400
W krajach europejskich... 120
W krajach europejskich... 120

Pocztą lotniczą:
W Brazylii... NCR 150
W krajach północnoamerykańskich... 400
W krajach północnoamerykańskich... 400
W krajach europejskich... 120
W krajach europejskich... 120

Cena egzemplarza w Krajach Europejskich... NCR 150
Cena egzemplarza w Brazylii... NCR 150
Cena egzemplarza w Portugalii... NCR 150
Cena egzemplarza w Argentynie... NCR 150

"LUD" wysłana pocztą zwłoką nie ma prawa zwrotu.

São Paulo: w kiosku przy ulicy...
Wym obok poczty głównej...
(Avenida São João)...
W kiosku eksploatowanym na...
kolejowej LUT (Linha...
Estação de Luz...
Porto Alegre: w kiosku przy...
placu Adolfo Parko...
Linha 1500

Brasília: można czytać w...
gazecie w "Salão...
Internacional...
COOPER PRESS...
Imperial Hotel

PREZIDIARCIOWIE "LUD"
ZA GRANICĄ:
St. Stanisławski...
Euzumbi...
St. N. 11222

W Argentynie: St. W...
Czajkowski...
127. Pofadisa...
Stanisław Dława...
Rodca i...
calle Coroba 267...
Misiones.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÁO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁS COLHEITAS.
ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

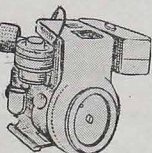
IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA.
AGUARDAMOS SUA VISITA

MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO
CURITIBA — MATRIZ EM SAO PAULO

WISCONSIN

AV. SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO



JAN KRAWCZYK

DŻUNGLA

Miał wielką ochotę wytęgnąć mu całą prawdę: jak podle czuł się w puszczy i w jaki sposób uzależniony był od Anty, której właściwie zawdzięczał swoje ocalenie. Byłoby to może uczynić, gdyby nie zachowanie Woźnickiego. Cały czas trzymał oczy wlepione w Antę. Ta kręciła się po kuchni, zmywała garnki, niekiedy poprawiała chłopcu koszulkę lub wybiegała na dwór za jakimś ośmiornikiem. Zaremba obserwował to ze zdumieniem. Nie mógł odgadnąć przyczyny tego nagłego zainteresowania. Chyba nie chodziło Woźnickiemu o kobiecość Anty, albowiem miał Drygałowa, kobietę urodną, zdrową i promieniującą energią. Coż mu po Antcie, pół dzikuse, na której sukienka wisiała jak na koklu, poruszającej się niezgrabnie i z pewnym zażenowaniem wobec obcego? Należy zapiekła go podejrzliwa myśl. Powiedział sucho i nieco gsto:

- Na co to panu wszystko?
- Pragnę poznać twoje życie.
- Możliwe to jest tylko przez pracę...
- Myślałem o tym, ale nie widzę jakos miejsca dla siebie.
- Dlaczego więc pan tu siedzi?
- Jakoś trzeba żyć.
- Czy Drygałowa wie o tym?
- O czym?
- No... powiedzmy, że nie widzi pan tu pola dla siebie.
- Drygałowa jest dobrą kobietą, ale mimo to nie można jej wtajemniczać w pewne sprawy, bo to analfabka.
- Analfabka? A chleb analfabek pana nie kłuje?
- Woźnicki skrzywił głębo jak po przekłnięciu gorzkiej pigulki i uciekł wzrokiem przed Zarembą. Czuł się fatalnie, nie spodziewał się takiego obrotu rozmowy. Ale Zaremba był w jeszcze gorszym usposobieniu. Wciąż ciekawość gościa dojadła mu do tego stopnia, że gotów był po prostu wyrzucić go za drzwi.
- Pan też nie wygląda na takiego prostaka a siedzi z nieokrzesaną dzikuską — odciął się Woźnicki. — Czy to nie samo?
- Nie, nie to samo. Na te dzikuski ja pracuję i utrzymuję ją, a u Drygałowej sprawa ma się odwrotnie. Zresztą co to ma do rzeczy?... Zdać mi się, że przybył pan w innej sprawie i koluje niepotrzebnie. Nie mam czasu na zwracanie głowy.
- Głupi pan nie jest — zaczął przybyli.
- Dziękuję za dobre mniemanie — przerwał Zaremba szorstko. — Tylko ja niestety nie mogę powiedzieć tego samego o panu. Drygałowa czeka na pana z obiadem. Do widzenia!
- Otworzył drzwi i czekał aż Woźnicki poszedł jak niepyszny. Widział jak on szedł drogą sztywno i szeroko wymachiwał rękami. Na pewno brali go diabli.

W małych wyprawach nastąpiła na razie przerwa. Spładowały niektóre z pól, przede wszystkim kukurydziane, i uszy przed deszczem w puszcze. Być może, że deszcz ten uratował resztkę z uprawnych pól. Straty były duże, ale nie na tyle, by rozpaczać. Najwięcej utracił Staszczak, bo wiatr pole tego przytęgało do puszczy, wyjcom więc było to na rękę. Pieklił się z tego powodu może więcej niż należało i częściowo miał pretensje do Zaremby. Wszystkiemu miały być winna ona wizyta starych Botokudów. Widzenie w pogoni za małpami, które stanowiły nie lada przysmak dla botokudzkiego podniebienia, zapędził się aż do osady. Odwiedziny były raczej pretekstem...

- Kiedy zarłes mięso, przygotowane przez starego Boto kuda to nie nie mówites — zwrócił mu uwagę Zaremba.
- Tobie też uszy się trzęsły.
- Więc nie narzekam.
- A ja narzekam i jeszcze będę narzekał, bo mam powód do tego. W lesie znalazłem ślady ogniska...
- To chyba po nich.
- Nie wiem. Wiem tylko tyle, że wcale nie jesteśmy tacy bezpieczni, ja kty uważasz. Były pałmy i poszły. Za nimi przyjdą Botokudzi, lub może już są; czekają w gęstwinie okazji.
- Okazji na co? Wyobrażasz sobie, że całymi tygodniami będą cie podglądać, aby wybrać odpowiedni moment do wypuszczenia przeciwko tobie strzały? To się myślisz. Dzielcy nie mają zwyczaju śledzić, planować a później dopiero przystępować do akcji. U nich wszystko dzieje się natychmiast, lub wcale.
- Myślałby kto, że cie Botokudzi wtajemniczyli we wszystkie swoje zwyczaje. Tyle wiesz co i ja. A może ja nawet trochę więcej, bo oczy mam otwarte na wszystko i potrafię przewidywać. Powiem ci tylko jedno: Czekaj nas jeszcze kupa nieszczęścia...
- Kraczesz.
- Przekonasz się jeszcze, czy kracze. Powiem ci, że mam już dosyć tego wszystkiego. Dzieci mi chorują, też powiesz, że kracze...
- Gdyby z klimatu to powinny mieć to już za sobą. Gorączkują, dzwonią zębami z zimna i potem się zalewają. Nie jedzą od kilku dni, chładna na oczach. Co to może być?
- Nie wiem.
- No chyba, bo skądże? Nawet gdybyś miał i dziesięć lat spędził w puszczy to i tak byś nie zmadzał.
- Zaremba zbył przymówkę milczeniem. Rozumiał udręk Staszczaka, wolał jednak nie zabierać więcej głosu, przekonany, że to może tylko go rozjątrzyć. Kilkakrotnie spotkał się był z uwagą osadników, że zbyt polega na wiedzy wyniesionej z puszczy i to mu przeszkadza w normalnym rozumowaniu. Racje swoje może stosować w dżungli, ale nie między białymi. Częściowo godził się z tym twierdzeniem, ale przecież miał tyle dobrych chęci...
- Nadejście Grabińskiego przerwało zgrzyliwość jednego i niechęć drugiego. Powiedział im, że cała rodzina Kędziorów leży obłożnie chora. Zwalnia się na nich jakaś dziwna choroba. Daje gorączkę i wysysa wszystkie sily.

(C. d. n.)

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Czechosłowacja w 1948 a w 1968 roku

"The Christian Science Monitor" pisze: Przyjaciele Czechosłowacji zadawać mogą sobie pytanie, czy kraj ten okazał się obecnie bardziej oporny przeciw stalinizmowi niż w roku 1948, a więc czy reakcyjny komunizm mieć będzie większe trudności z podporządkowaniem sobie Czechów i Słowaków za Aleksandra Dubceka niż za Edwarda Benesza przed dwudziestu laty.

Ogromna różnica między rokiem 1948 a 1968 polega więc na tym, że wszyscy Czesi i Słowacy przeszli do doświadczenia z ciał pod rządami stalinizmu i służalstwa wobec Rosji — i obecnie przystępując do ich większość, z robotnikami włącznie, dożyła na samą myśl powrotu do tych czasów. Rosja przestała być dla nich atrakcyjną i stracił oni wiarę, by komunizm zapewnił im lepsze życie. Czesi i Słowacy otrzymali więc swą naukę.

W rezultacie naród czechosłowacki jest dziś zjednoczony w stopniu, o jakim nie można było nawet marzyć w roku 1948 i domaga się co najmniej "bardziej humanitarnego socjalizmu" — był przytoczyć hasła Aleksandra Dubceka.

Oczywiście, Moskwa może zmusić jeszcze Dubceka do ustąpienia i rosyjskie garnizony okupować mogą nadal kraj. Ale niemożliwym już jest nawrót do warunków 1948 roku, gdy była dostateczna ilość Czechów i Słowaków, pragnących wypróbować komunizm w wydaniu Kremia. Dziś już ich nie ma. I na tym polega różnica.

Plastyczne taksówki

W Londynie pojawiły się ostatnio nowe taksówki z karoserią wykonaną z tworzyw sztucznych, laminowanych włóknem szklanym. Zastosowanie nowego materiału pozwoliło znacznie podwyższyć wnetrze wozów bez wzrostu ciężaru.

Nowe te taksówki są dość niezgrabne i mało estetyczne z wyglądu, ale za to wsiada się do nich wygodnie, bez zginięcia się "w szczyrki". A to Anglii bardzo sobie cenia.

Za szybą

Nową metodę walki z kradzieżami wymyślono w filipińskim miasteczku Pasaj. W centrum miasta wybudowano coś w rodzaju witrzyn; co wyroku sądu każdy może za szybą oglądać przestępcę i

dowiedzieć się jaką poniesie karę. Władze miejskie z dużym zainteresowaniem oczekują rezultatów tego eksperymentu. Na razie jednak nieprecyzyjność na Filipinach wcale się nie zmniejsza.

Z "Befamy" do Nowej Zelandii

BIELSKO — Jedna z najstarszych w Europie, założona w roku 1851 r. fabryka maszyn włókienniczych "Befama", jest pierwszym eksporterem polskich urządzeń przemysłowych do Nowej Zelandii. Na rynku nowozelandzkim zawarto kontrakt na dostawę bielskich maszyn włókienniczych dla tamtejszego przemysłu włókienniczego.

Beda to pierwsze w historii polskie maszyny w tym kraju. Według oceny licznych zagranicznych użytkowników, maszyny włókiennicze "Befamy" wyróżniają się wysoką jakością i nowoczesnością tak, że mogą skutecznie konkurować z wyrobami innych znanych, producentów europejskich, a przewyższają maszyny japońskie.

Ryby żyjące w gorącej wodzie

W Chinach istnieje źródło termiczne, z którego wypływa woda o temperaturze 45 do 47 St. C. Kiedys, podczas wielkiej powodzi, dostały się do niego przypadkowo ryby z sąsiedniej rzeki. Powinny były zginąć, lecz — o dziwo! — szybko przystosowały się do życia w nowych warunkach, zaczęły się z czasem rozmnażać, a dziś nie potrafią egzystować w zimnej wodzie.

OKULARY
BIZUTERIA
ZEGARKI



CARL R. RAEDER
Rua Riachuelo, 147
CURITIBA

Wyhodowano bakterie trądu

Przemawiając na zjeździe lekarzy japońskich i amerykańskich, dr Toyoho Murohazsi zdał sprawozdanie z udanej próby wyhodowania bakterii trądu, co może być decydującym krokiem do wynalezienia leżącej tę chorobę szczepionki.

Trąd jest, jak dotychczas, nieuleczalny, choć przez izolację chorych i stosowanie leków można bardzo znacznie łagodzić jego objawy.

Według oceny brytyjskiego towarzystwa walki z trądem "Lepra", około 20 mln ludzi choruje obecnie na trąd, głównie w gospodarstwach wiejskich krajach Azji i Ameryki Łacińskiej.

KĄCIK LEKARSKI:

Rola krwi w organizmie

Krew dochodzi do wszystkich tkanek i narządów ustroju. Jak wiadomo, jej rola jest ogromna w prawidłowym funkcjonowaniu — doprowadza ona do komórek tlen i substancje odżywcze oraz odprowadza z nich produkty rozpadu powstałe jako skutek przemiany materii.

Bieże też udział w obronie ustroju przed zarazkami chorobotwórczymi. Wszelkie więc zmiany dotyczące zarówno ilości krwi w ustroju, jak jej składników doprowadzają do upośledzenia stanu zdrowia, a znaczna utrata krwi może stać się przyczyną śmierci.

Około 1/13 wagi ciała przypada na krew, tzn., że dorosły człowiek ma jej 4 i pół — 5 i pół litra. Krew nie jest płynem jednorodnym; składa się z osocza, które stanowi płynne środowisko krwi, i pływających w nim ciałek krwi czyli krwinek. Wymiary krwinek są tak niewielkie, że stają się one widoczne dopiero pod mikroskopem. Krwinki dzielą się na 3 rodzaje: erytrocyty (krwinki czerwone), leukocyty (krwinki białe) i trombocyty (krwinki płytkowe). Najwięcej jest krwinek czerwonych. Prawidłowa ich liczba wynosi 4 i pół — 5 milionów w 1 mm³ krwi. Kolor zawdzięczają barwnikowi zwanemu hemoglobina.

Hemoglobina spełnia bardzo doniosłe zadanie, gdyż łączy się z tlenem przynosząc go z płuc do tkanek i narządów całego ciała. Podstawowym składnikiem hemoglobiny jest żelazo, magazynowane głównie w wątrobie. — Wątroby żelazo dostaje się do szpiku kostnego, w którym odbywa się nieustanne tworzenie nowych krwinek.

ANEMIA

Krwinki czerwone żyją około 120 dni, po czym ulegają rozpadowi, a na ich miejsce powstają nowe.

Zmniejszenie ogólnej ilości krwi, liczy krwinek czerwonych lub hemoglobiny zwabia się niedokrwistością lub anemią. Niedokrwistość objawia się ogólnym osłabieniem, szumem i uczeniem "dzwonienia" w uszach, czasem zadyszka, kołataniem serca. Najbardziej widocznym objawem jest bladłość skóry i słuzówek. Nie zawsze jednak bladłość świadczy o niedokrwistości.

- Niedokrwistość może być spowodowana:
- 1) Utratą krwi wskutek krwotoku lub nadmiernego rozpadu krwinek;
 - 2) Niedostatecznym wytwarzaniem krwinek przez szpik kostny. Przyczyną tego stanu może być niedobór budulca lub innego czynnika koniecznego do wytwarzania się krwinek, schorzenia szpiku kostnego lub nieprawidłowe czynności układu krwiotwórczego.

Zależnie od postaci niedokrwistości i przyczyn, które ją spowodowały, przeprowadza się leczenie, oczywiście po dokonaniu szeregu badań.

Dr H. S.

 **DISTRIBUIDORA DE PAPEL DE ARTES GRAFICAS STA. MARIA LTDA.**

PAPEL PARA IMPRESSÃO EM GERAL
Envelopes, Cartões de Visita, Cartolinas,
Papelão, Papeis em Bobina, etc.

ATENDEMOS PEDIDOS PARA O INTERIOR
Av. Visconde de Guarapuava, 2140 - esq. Tibagi
Curitiba FONE 4-9465 Paraná

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owocami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motorowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegeli, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

Po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,
SAO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

PRZYPOMINAMY, ŻE JUŻ TYLKO

3

DNI

POZOSTAŁO DO WYSŁANIA DO POLSKI

GWARANTOWANEJ

PACZKI ŚWIĄTECZNEJ

PEKAO

Casa Pavão

Hipolita Dopieralskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclów, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

ŻYCIE RELIGIJNE:

CZWARTE NIEDZIELA POSTU

Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 6

W on czas, Jezus, odszedł za morze Galilejskie, to jest Tyberiadzkie. I szła za Nim rzesza wielka, gdyż widzieli znaki, które czynił nad chorymi. Wszedł tedy Jezus na górę, i siedział tam z uczniami swymi. A była blisko Pascha, dzień święty żydowski. Podniósłszy tedy oczy Jezus, gdy ujrzał, że wielka rzesza schodzi się do Niego, rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to, próbując go; bo On wiedział, co miał czynić. Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście groszy chleba nie wystarczy, choćby każdy mało co wziął. Rzekł Mu jeden z uczniów Jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: jest tu jedno pachode, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby; ale co to jest na tak wielu? Rzekł tedy Jezus: Każcie ludziom usiąść. A było trawy wiele na miejscu. A tak usiadło mężczyzn około pięciu tysięcy. Wziął tedy Jezus chleb, a dzięki uczyniwszy, rozdał siedzącym, a tak samo i z ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie zbývające ułtunki, aby nie zginęły. Zebrałi tedy i napemili dwanaście koszów ułtówek z pięciu chlebów jęczmiennych, które zbyły tym, co jedli. Ci ludzie tedy ujrzawszy cud, który Jezus uczynił, mówili, że On jest prawdziwie Prorokiem, który ma przyjść na świat. Jezus tedy poznawszy, że chcą przyjść, aby Go porwać i ogłosić królem, uszedł znowu sam jeden na górę.

ZBRONIA JUDASZA

Zdaje się, że jeszcze takiej zbrodni nie było, jaka wydarzyła się w Ogrójcu. Zdrójce bowiem podstępem, skrycie chłkiem dokonują zbrodni. Judasz natomiast popełnił ją publicznie i czyniście.

Kto zdradził? Ten, który powiedział do swych wrogów: „Kto dowiedzie na mnie grzechu”. Ten, o którym powszechnie mówiono: „wszystko uczynił dobrze”.

Przez kogo zdradzony? Przez tego, którego Zbawiciel wydzwinił z mizerii; którego Chrystus wybrał z milionów, u-przywilejował go, przypuścił do dzieła mającego za cel zbawienie ludzkości.

Dlaczego zdradzony? Za trzydzieści srebrników, czyli za tyle, ile płacono za jakiegokolwiek niewolnika. Judasz nie żąda więcej, nie targuje się — tak mało cenit swego Pana i dobroczynce.

Jak zdradzony? Pocałunkiem — oznaką miłości i przyjaźni. Co za obłuda, cynizm i bezcelność.

Kto zdziwił się Judasz? Owszem — byli, są i będą. Czy nie Judaszami są tacy, którzy dla korzystnego ożenku lub innych doczesnych korzyści z katolicyzmem przechodzą na bezwianowność, na protestantyzm, na schizmę. Którzy zagnęcają podarunki czy obietnicami sprzedają swą niewinność lub wierność małżeńska. Którzy z zatajonymi grzechami ciężkimi, niewyznanymi! ze wstydu — odważają się wydać Chrystusa w ręce wrogów duszy i popełniają zniewagę Boskiego Majestatu przez świętokradzką Komunię!

Co prowadzi do zdrady Boga? Poddawanie się złym skłonnościom, nie unikanie okazji do złego i sprzeciwianie się łasce bożej.

Ks. A. W.

Papież o godności pracy ludzkiej

W ubiegłych latach nastąpił rozdział między pojęciem pracy i religii, rozdział, który tak poważnie obniżył na stosunkach społecznych i tyłu mężczyzn i kobiet trzymał zdala od religii. Stworzyli oni bowiem też pracę nie tylko za wod, ale i postawę duchową, swój światopogląd przeciwstawiający się idei chrześcijańskiej. To jedno z największych niebezpieczeństw nowoczesnej społeczności i każdy powinien je sam dla siebie rozwiązać i wyjaśnić nie tylko dla dobra pracy ale dla dobra pracy i robotników, których życie naznaczone jest wyraźnym znamię pracy i produkcji.

Myśl chrześcijańska, to jest myśl kościoła, uważa pracę za wyraz ludzkich udziałów zarówno fizycznych jak i duchowych, które pracy fizycznej nadają, znamie ludzkiej osobowości, a zatem i postępu, doskonałości, a wreszcie i użyteczności ekonomicznej i społecznej. Praca jest, normalnym objawem ludzkich zdolności fizycznych, moralnych i duchowych, wyraża zatem godność, talent, a więc i doskonałą pracę i twórczy geniusz ludzki. Rozwija jego podstawową pedagogię i wyznacza rozmiar jego rozwoju. Praca jest czynem postużensztwa wobec podstawowych zamysłów Boga Stworcy, który zczyt sobie, aby człowiek był badaczem, zwycięzcą i panem ziemi, jej skarbow, jej energii i jej tajemnic. Dlatego też praca w swej istocie nie jest karam, ani poniżeniem, ani najzłem niewoli, jak to uważali ludzie dawnych wieków, nawet najlepszy z nich. Praca jest wyrazem naturalnej potrzeby człowieka, który chce używać swych sił, mierzyć je z trudnościami, opanowywać przyrodę tak, aby mu służyła. Praca to wolne i świadome działanie ludzkich zdolności, wykonywane i ukami człowieka, a kierowane jego inteligencją. Praca jest zatem pełną godności i, jak każda ludzka działalność, praca jest rzeczą świętą.

W Kilku Zdaniach:

Kryzys powołań kapłańskich

O. Klemens de Wissigen, generalny przełożony Ojców Kapucynów, podczas swego pobytu w Brazylii oświadczył, że nie tylko kościół katolicki, lecz i inne wyznania odczuwają barczący brak powołań do stanu duchownego. Powodem tego kryzysu jest bezwzględnie ogólny kryzys wiary w świecie i brak zainteresowania duchowym życiem człowieka. Wyubylają materializm zaś jest największym wrogiem powołań.

OFICJALNE SPRAWOZDANIE

Oficjalne sprawozdanie postępu katolicyzmu wśród Chińczyków emigrantów wykazało, że w latach od 1933 do 1968 liczba chrztów zwiększyła się z 226.000 do 624.000. Sprawozdanie dotyczy 40 krajów Azji, Ameryki, Afryki i drobnych grup Chińczyków na Oceanii.

Biskupi hiszpańscy apelują

Wielu biskupów hiszpańskich skierowało apel do rządu gen. Franco, by jak najprędzej odwołał stan nadzwyczajny w kraju, gwałcący wolności obywatelskie i utrzymujący społeczeństwo w ustawicznym napięciu. Podkreślił należy fakt, że episkopat hiszpański jest podzielony. Część bowiem biskupów popiera rząd gen. Franco.

ROCZNIK PAPIESKI

W obecnie wydanym na rok 1969 Roczniku Papieskim „Annuario Pontificio 1969” czytamy, że z 102 kardynałów 4 jest jeszcze z kreacji Piusa XI, 19 z Piusa XII, 34 z Jana XXIII, a 45 z kreacji Pawła VI. Obecnie jest 11 patriarchów, 391 metropolitów, 61 arcybiskupów, 1656 biskupów, stolic tytułarnych 1848. Zakonników na prawie papieskim jest 335.299, w tym

167.138 księży; zakonnice natomiast prawie 1.010.855 w 92.226 domach. Nuncjatury jest 69, 1 internuncjatura, 21 delegacji apostolskich. Przedstawicielstw państw przy Stolicy Apostolskiej jest 71, z 50 ambasadorami. Stolica Apostolska ma 16 reprezentacji przy organizacjach międzynarodowych. W roku 1968 zmarło 10 kardynałów, 12 arcybiskupów i 56 biskupów.

Opieka dla księży seniorów

Amerykańskie organizacje charytatywne, na odbytym wspólnym kongresie, omawiały sytuację księży-seniorów, którzy ze względu na wiek lub zdrowie nie mogą wypełniać obowiązków duszpasterskich i znajdują się nieraz w opuszczeniu i zapomnieniu. Kongres postanowił opracować szczegółowy plan, by tym kapłanom zagwarantować pogodniejsze życie na starość.

EPISKOPAT HOLENDERSKI

Episkopat holenderski, uważany za radykalny, w rzeczywistości czyni wysiłki, by przeciwstawić się ekstremizmowi wielu katolików holenderskich i zgładzić ich uczucia antyrzymskie. Stało się to widoczne na ostatnio odbytym trzecim generalnym zebraniu Pastoralnej Rady

Duszpasterskiej, do której należą także świeccy; na tym zebraniu było ich 64: 29 mężczyzn i 35 kobiet. Prymas Hollandii, kardynał Alfrink oświadczył, że kościół katolicki w Holandii jest zjednoczony z Papieżem i nie ma mowy o schizmie.

PATRIARCHA ATENAGORAS

Duchowy przywódca 157 milionów prawosławnych chrześcijan, ponownie poparł encyklikę papieża „Humanae Vitae”. Przedstawicielowie włoskiego dziennika katolickiego wychodzącego w Mediolanie „Avvenire” oświadczyli: „Całkowicie podzielamy i czyniąc tak będziemy zawsze, odważną chrześcijańską zasadę wyłożoną przez Jego Świętobliwość”, przypominając, że uczynił to już zaraz po ukazaniu się wspomnianej encykliki.

Este é um dos Modelos GUELMANN

TRADIÇÃO — CONFORTO E QUALIDADE
RUA 24 DE MAIO, 44
CURITIBA — PARANA

RETIFICA BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Kompletnie reformatory traktorów gąsienicowych i kołowych. Robotą szybką i gwarantowaną. — Ceny przystępne.
Rua Marechal Floriano Peixoto, 4.100 — Fone: 4-2635
CURITIBA — PARANA

Wieści z Polski

Polska w czołówce „Zagrypiowych” państw w Europie

Grypa Hong-kong przybrała charakter epidemii już 20 krajach świata, a w 11 innych notowane są sporadyczne wypadki zachorowań. Według danych Światowej Organizacji Zdrowia, największa liczba zachorowań w Europie — miejsce w Finlandii, Szwecji, ZSRR i w Polsce. Z wirusem A-2 mieszkańcy Polski zmagają się już prawie miesiąc. W całej Polsce zachorowało dotychczas ponad 2,258 tys. osób. Jest to jedna z największych epidemii w ostatnich latach. Aktualna liczba faktycznie chorych nie jest znana, nie prowadzi się bowiem statystyki ozdrowieńców. Najbardziej dotkniętymi państwami były Szwecja i Finlandia. W sierpniu b. r. zachorowało w stolicy ponad pół miliona osób. Najmniej dotkniętymi województwami są: szczecińskie, zielonogórskie i opolskie.

1.357 statków pod polską banderą

Wedługstępnych obliczeń dokonanych przez Polski Rejestr Statków, stan polskiej floty morskiej na dzień 1 stycznia 1969 r. wyniósł 1.357 jednostek o łącznym tonażu 1.549 tys. BRT. Liczby te dotyczą nie tylko floty handlowej, lecz także rybackiej oraz bardzo zróżnicowanej floty jednostek pomocniczych i specjalnych, jak holowników, statki ratownicze, szkolne, pożarnicze i inne. Eksploatującą całą polską flotę mor-

skiej zajmuje się 60 armatorów, z których największym są oczywiście PZM i PLO. Sponaję 238 jednostek handlowymi o pojemności 1.182 tys. BRT. Pod władem ilości statków produkcji rybołówstwo z 829 jednostkami. W światowej klasyfikacji, sporządzonej przez Lloyd's Register of Shipping, polska flota handlowa zajmowała w połowie ubiegłego roku 18 miejsce.

150 rocznica urodzin St. Moniuszki

W bieżącym roku (5 maja) przypada 150 rocznica urodzin ojca opery polskiej — Stanisława Moniuszki. Obchody Roku Moniuszkińskiego zainaugurowała Opera Wrocławska w czystym wystawieniu „Straszynego Dworu”. Dodajmy zatem, że w kszosć tegorocznych imprez z okazji rocznicy urodzin dzie się właśnie na terenie Dolnego Śląska. Wrocławsce organizatorzy życia muzycznego i miejscowi melomani poświęcili szczególne zasługi w upowszechnianiu twórczości wielkiego kompozytora. Z okazji Roku Moniuszkińskiego, Dolnośląskie Towarzystwo Muzyczne, w porozumieniu z Ministerstwem Kultury i Sztuki, organizuje we Wrocławiu i Kudowie. Źródło zakrojony na szeroką skalę Ogólnopolski Konkurs Śpiewaczy im. Stanisława Moniuszki. W konkursie tym mogą wziąć udział artyści zawodowi i studenci wyższych szkół muzycznych (kobiety do lat 30, mężczyźni do 33 lat). Przesłuchania konkursowe przeprowadzane będą w konkursie pieśniarsko-oratoryjnej oraz pieśniarsko-operowej, ze szczególnym uwzględnieniem pieśni i arii Stanisława Moniuszki.

Masowy grób odkryto w Szczecinie

Podczas wykopów ziemnych w Szczecinie natrafiono na liczne ludzkie szkielety. Wstępne śledztwo, prowadzone przez Prokuraturę i Milicję wykazało, że jest to fragment zbiorowej mogiły. Dotychczas odkryto w niej szkielety około 200 mężczyzn w wieku lat 20 — 25. Na czaszkach stwierdzono ślady od kul, bądź uderzenia typym narzędziem. Nie natrafiono

na żadne ślady, mogące służyć identyfikacji, ofiar pogrzebano bowiem bez imienia, obuwia itp. Choć badania są w toku, już dziś można stwierdzić, że jest to zbiorowa mogiła hitlerowskich ofiar. Szczecin w okresie wojny był bowiem wielkim obozowiskiem, w którym przebywało łącznie ponad 20 tysięcy osób.

Magazyn szwedzkich rud na wybrzeżu polskim

W Szwecji bawiła z kilkudniową wizytą delegacja polskiego przemysłu hutniczego. Delegacja została zaproszona przez dyrektora państwowego przedsiębiorstwa wydobycia rud żelaznych (LKAB) — A. Lundberga. IKAB jest głównym eksporterem wysoko gatunkowej rudy szwedzkiej do Polski. W ubiegłym roku Polska zakupiła w Szwecji około 550 tysięcy ton rudy żelaza. Składowisko przeznaczone byłoby również dla obcych importerów rudy szwedzkiej, m. in. węgierskiej, czeskosłowackiej, a także zachodniomołdziej. Dotychczas transport rudy w Polsce jest niemożliwy przez ok. 200 kilometrów w roku i odbywa się drogą okrężną przez Morze Bałtyczne, oczywiście, to podwyższa koszty. Strona polska ustosunkowała się przychylnie do projektu. Blizsze pertraktacje na ten temat odbędą się wkrótce.

Zgon Haliny Cieszkowskiej

12 bm. zmarła w Katowicach wybitna aktorka Teatru im. St. Wyspiańskiego — Halina Cieszkowska. Swoją karierę artystyczną rozpoczęła w latach dwudziestych w teatrach wędrujących pod dyktando m. in. w Polskiego, Ostrowy i Jaracza. Po II wojnie występowała znowu w Warszawie, a następnie w

Krakowie i Gdańsku, a w 1956 r. nieprzerwanie w Katowicach, gdzie zdobyła wielką popularność wśród szerszej publiczności, stwarzając zapomniane kreacje w takich utworach dramatycznych, jak: „Profesja pani Waretto”, „Lilla Weneda”, „Ballady” „Moralność pani Dulskiej” i „Świętoszek”.

Polska buduje drogi w CSRS

W Pradze został podpisany kontrakt między polską „Cekopem” a czeskosłowackim „Strojexportem” na wykonanie dokumentacji technicznej i wybudowanie dróg na trasie Włocławek — Szpindlerowy Młyn oraz Spaleny Młyn — Pradze. Wzrost Boudy, gdzie znajduje się przejście graniczne między PRL a CSRS. Wartość kontraktu wynosi 26,5 mln zł dewizowych. Kontrakt ma być zrealizowany w terminie do końca 1975 roku.

AVENTALS E GUARDA - PÓS

Aventais profissionais para médicos, dentistas, professores, esportistas. Fornecemos para indústrias, armazéns, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Reembolso Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro

Rua Barão do Rio Branco N.º 5 — Fone: 4-7688 — MATRIZ
FILIAL

Rua Marechal Deodoro N.º 471 — CURITIBA — PARANA

Farmacia e Drogeria Stella I

FILIAIS: Rua Riachuelo, 130 FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

São to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej i Kurtybycie i są godne zaufania.

Polonia Zagraniczna

WIELKA BRYTANIA:

Instytut im. Gen. Sikorskiego

W końcu ubiegłego roku odbyło się Walne Zebranie Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w jego sali szlendarowej.

Przewodniczącym prezesa Instytutu lord Barnby. Sprawozdanie z działalności zarządu zostało rozesłane członkom przed zebraniem. Prezes zarządu amb. Raczynski uzupełniając je podkreślił, że na 31 marca 1938 r. liczba członków-przyjaciół Instytutu wynosiła 874 osób i 128 organizacji — razem 1002. Poza pomocą finansową należy z uznaniem podkreślić bezinteresowną pracę w Instytucie szeregu osób, które pomagają w archiwum, bibliotece, muzeum i sekretariacie. Ekipa muzealna złożona z przedstawicieli młodego pokolenia zorganizowała dwie wystawy: pierwszą poświęconą życiu i działalności generała Sikorskiego, otwartą w 25 rocznicę jego śmierci przez Harolda Macmillana w obecności kardynała Heenana, biskupa Rubina, generała Andersa i wielu osobistości z życia politycznego brytyjskiego i polskiego, oraz wystawę zorganizowaną w 50-letnią rocznicę powstania Wojska Polskiego.

Poszczególne działy Instytutu znacznie powiększyły swe zbiory.

Stan biblioteki wzrósł o 685 tomów. Utrzymywano żywe stosunki z Biblioteką Jagiellońską i Narodową w Warszawie, National Central Library, bibliotekami Uniwersyteckimi. Biblioteka czasopism w Glasgowie powiększyła swoje zbiory o 549 wydawnictw naukowych, 369 wydawnictw zwartych i 168 tytułów prasy.

Muzeum zwiedziło 659 osób w tej liczbie 260 osób z Polski. Sztyndary wzięli udział w akademii urządzonej w 100-letnią rocznicę urodzin Józefa Piłsudskiego.

KANADA:

Echa Zjazdu K.P.K.

XX Walny Zjazd KPK w Hamiltonie zaprzeczył opinii ustępującego Zarządu Głównego: 150 delegatów z 225 mandatałmi, że Polonia Kanadyjska odgrywa bardzo małą rolę w życiu Kanady i stanowi mały potencjał intelektualny. 60 procent delegatów to byli profesorowie, doktorzy, mecenaszi — starzy i młodzi, inżynierowie, businessmeni i starzy zasłużeni pionierzy Polonii Kanadyjskiej.

Delegaci Ci stanowią trzon polskiej grupy etnicznej w życiu społecznym Kanady. Premier Kanady w swoim liście na XX Walny Zjazd delegatów przez swego osobistego przedstawiciela w osobie dobrze nam znanego poła dir S. Hajdasza między innymi powiedział: "Z tej racji ja jestem dumny, że mogą oddać honor dla Kanadyjczyków polskiego pochodzenia. Przez swoją wiarę i wysiłek nie tylko budujecie siebie, ale nas wszystkich. Kontynuujecie formowanie mocej niemi w naszym kanadyjskim zjednoczeniu".

Min. J. Greene, na bankiecie w swojej pięknej mowie, podkreślił, że dla grup etnicznych dzieje się krzywda i one nie są traktowane należycie. "Just Society" musi być sprawiedliwe w budowie przyszłości Kanady, wspólnie.

Te wypowiedzi i fakty napawają nas wiarą, że przyszłość i praca KPK stanowią i będzie stanowiła dużą rolę w życiu Kanady i całej Polonii Kanadyjskiej. W XX Walnym Zjeździe wzięli udział nasi młodzi działacze polonijni, urodzeni i wychowani w Kanadzie, którzy mają poważne stanowiska w życiu społecznym Kanady.

KANADA:

Jubileusz dwu instytucji

Polski Instytut Naukowy i Biblioteka Polska w Montrealu obchodzą jubileusz 25-lecia. Obie te instytucje zdobyły sobie zasłużone uznanie jako organizatorzy wielu interesujących imprez kulturalnych.

PERU:

Wspomnienia o Witoldzie Szyszko

W największych czasopiśmie naukowym Ameryki Południowej ukazały się ostatnio wspomnienia o długoletnim profesora peruwiańskiego uniwersytetu w Limie znanym botaniku i geografii Witoldzie Szyszko (1881 - 1936). Osiały w Peru od 1914 r., publikował liczne prace nie tylko z zakresu tych specjalności lecz również medycyny, chemii i etnografii. Był także zapalonym podróżnikiem, fenomenalnym poliglota wiodącym biegle 14 językami i wieloma narzeczami krajowców amerykańskich i afrykańskich. Przez 50 lat swego życia w Peru był czołowym przedstawicielem nauki tego kraju, szczególnie zasłużonym jako badacz Amazonki. Owocem tych badań było dzieło "La Naturaleza en la America Ecuatorial" ("Przyroda w Ameryce Równikowej").

USA:

Wystawa Wirginii Kreye - Duncan

W Muzeum Polskim w Chicago zorganizowano wystawę ceramiki amerykańskiej artystki Wirginii Kreye-Duncan. Interesującym szczegółem tej wystawy jest to, że wiele eksponatów nawiązuje do polskich motywów. Tak np. podstawowy ornament kilku talerzy i waz ludowych sta-

ończył, wystaw książki i grafiki polskiej. Największym powodzeniem cieszył się tzw. Teatr Czytany, w którym wystawiano sztuki polskich dramaturgów.

nowią polskie herby; arcybiskupa Mikołaja z XV w., herb "Pilawa" i herb Krakowa. Innymi polonikami są trzy talerze z herbem króla Kazimierza Wielkiego, talerz zatytułowany "Casimir Rex" oraz inny z herbami "Pilawa" i "Sędziszów".

GOŁĘBIE

DZIAŁ POETYCKI:

Przeptęły bezgłośnie przez niebieską równinę,
Łukiem miękkiem jak ruch dyskobola,
Kiedy zegar pod niebem bił dwunastą godzinę
I żar złoty na asfalt się polał.

I zebrały na skrzydła smak spieczonych chodników,
Suchy pył, lśniąca biel kamienicy,
Ciężki oddech dyszących od upału silników,
Zapach smoty z rozgrzanej ulicy.

I uniosły ze sobą, na swą drogę do słońca,
Rozpalony, tętniący gwar miasta.
W natężeniu południa, w krótką chwilę bez końca,
Zegar właśnie wydzwonił dwunastą.

Ewa Hoffman

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
Plantão aos domingos e feriados
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

TV
RÁDIOS E RÁDIOLAS
Concerta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso.
Técnico **ARTUR F. G. ETZEL** com 28 anos de prática.
Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos.
Telefone para 4-3328 ou à Rua Inácio Lustosa, 1030 e será prontamente atendido.
ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

Impressora Guarany Limitada
PAPELARIA — ARTIGOS ESCOLARES
E IMPRESSOS EM GERAL
Rua Riachuelo n.º 268
Curitiba — Paraná

LIVRARIA S. V. D.
ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES,
FOLHINHAS DO SAGRADO CORAÇÃO DE JESUS, ETC.
Rua Emilliano Pernetá, 433 — Fone: 4-0136
CURITIBA — PARANA

Rádio Cambijú Ltda.
ZY S - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANA
Boa música, Clube dos Sócios, Térco em Família, Hora da Música Polonesa (aos domingos das 15 às 18 horas) Homensagens, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.
ARAUACARIA — FONE: 109 — PARANA

Mercearia Leite e Pão
DE
ALCEU REINHARDT
PÃO FRESCO — REFRIGERANTES E LATICÍNIOS
EM GERAL. — ENTREGA-SE A DOMICÍLIO.
Av. Jaime Reis, 282 — Curitiba

"Żołnierze" pokazani inaczej

Spróbujmy zapomnieć na chwilę o kontrowersji i sensacji jakie, porwającymi falami otaczały sztukę Hochhutha od chwili, gdy nie dopuszczono jej na deski Teatru Narodowego w Londynie. (Obecnie grana jest w "New Theatre"). Zapomnijmy o zarzutach oszczerstwa i zniesławienia pamięci Churchilla, jakie stawiano autorowi "Żołnierzy". Zapomnijmy zarówno o historii jak i o ścisłej historii. Spójrzmy na "Żołnierzy" jak na teatr.

Tak jak Szekspir, Hochhuth sięgnął do historii angielskiej i nagiął fakty, aby stworzyć swoje dzieło sztuki. I tak jak Szekspir (nie mówiąc o innych dramaturgach, jak np. Fryderyk Schiller) ustawił na scenie wielkie postacie historyczne i kazał im rozgrywać wielkie problemy, często puszczając wodze fantazji, gdy było mu to potrzebne dla wyrażenia własnej myśli czy idei.

Nie chcę przez to powiedzieć, że Hochhuth jest nowym Szekspirem czy Schillerem, ale wysunięte przez niego moralne zagadnienie jest nie mniej wazkie: czy wielkie zło może być usprawiedliwione, nawet w czasie wojny, jako jedyny środek pokonania i jeszcze większego zła, zła tak wielkiego, jak hitlerizm? Czy masowe bombardowanie miast i ich mieszkańców wytrzymuje próbę moralną w perspektywie minionych lat i grozy nuklearnej wojny, wiszącej dziś nad ludzkością? Czy jest na to odpowiedź? Hochhuth na pewno jej nie daje. Wystarczy, że stawia to wielkie zagadnienie.

W jego oczach jedynym człowiekiem wielkim naszych czasów, dość wielkim, aby stawić czoło temu nadludzkiemu wysiłkowi kierowania i destrykuowania o losach ludzkości, był Churchill. W tym też sensie w swej sztuce wkłada Churchillowi w usta słowa: "Człowiek, który chce zwyciężyć, musi być tak bezwzględny jak ten, którego musi zniszczyć". W słowach tych, w ujęciu Hochhutha, nie ma ani śladu "szargania wielkości", przeciwnie — jest fascynacja i admiraacja dla Churchilla, którą autor wyraża zresztą przy wielu innych okazjach, admiraacją wręcz groźną, bo zbyt przypominająca germańską część dla "wielkiego człowieka".

Hochhuth, jako autor sztuki "Żołnierze", stworzył w postaci Churchilla jednego z najmniejszych i najtragiczniejszych bohaterów teatralnych naszych czasów.

Wprowadzenie do sztuki dodatkowego dramatu w postaci Sikorskiego, jako głowy rządu sojuszniczego państwa, pozwala autorowi przedstawić inne istotne problemy moralne ostatniej wojny. Artystyczna siła, z jaką one przemawiają, czynią je teatralnie nie tylko podniecającymi, ale wręcz koniecznymi.

Nie będę się tu zatrzymywała na najbardziej pulwersującym opinii publicznej aspekcie, czy Hochhuth zarzuca Churchillowi, że brał udział, lub czy tylko wiedział o rzekonym sabotażu samolotu, w którym zginął Sikorski. Sądząc z przedstawienia londyńskiego można najwyżej przypuścić, że autor takiej możliwości nie wyklucza. Churchill, według Hochhutha, był człowiekiem i patriotą tego kalibru, że gdyby znał to za konieczne dla sprawy, o którą walczył, sprawę przyszłości więcej niż jednego narodu — nie zawahałby się przed taką, łamiącą normalnego człowieka decyzją. Świadczą o tym słowa Churchilla w dyskusji z biskupem Chi-

EUROPA W NIEMIOLI

245

W gruncie rzeczy, o merytorycznej, a nie tylko formalnej słuszności moich zamiarów opuszczenia kraju przekonała mnie w sposób ostateczny moja żona. Z właściwym sobie zdrowym rozsądkiem, powiedziała mi:

— Dla ciebie w kraju miejsca nie ma. Zdrowy rozsądek powiedział: są dla dobra Polski rzeczy do zrobienia w kraju i rzeczy do zrobienia na obczyźnie. Muszą być Polacy i tu i tu. Moje miejsce jest na obczyźnie, bo tego, co jest moim zadaniem życiowym, w kraju wykonywać nie mogę. Ta odrobina pożytku, jaką mogę przynieść, to jest pisanie. A pisać tego, co chcę i co powinienem, w Kraju nie będę mógł.

Zresztą, nie byłbym w kraju pozostał na wolności. Ludzie mojego typu byli bardziej prześladowani od innych. Niektórzy z tych polityków polskich, z którymi wdziałem się w Polsce w czasie mego tam pobytu (np. Marszewski), zostali później powieszani. Inni z Polski uciekli. Mój starzy przyjaciel, Adam Doboszyński który w pewien czas później odbył taką samą jak ja, "podziemną" wycieczkę z Londynu do Polski, został schwytyany i rozstrzelany. O ile nawet nie byłbym zginął, byłbym pewnie spędził długie lata w więzieniu. Mimo wszystko, lepiej jest i bardziej zgodnie obowiązkiem "niezaniebdywania natchnień" być w Londynie piekarzykiem czy subiektem księgarskim i w wolnych chwilach pisać i wydawać polskie książki niż narazić się w sposób bezcelowy na spędzenie długich lat w więzieniu.

Wyjazd umożliwili mi moi przyjaciele, z którymi się w czasie pobytu w Polsce stykałem. Wyjechałem z rodziną transportem repatriacyjnym Francuzów, wracających do swojej ojczyzny. Otrzymałem komplet fałszywych papierów. Byłem teraz oficerem francuskim, byłem jencem wojennym, który siedział w wielkim niemieckim obozie dla Francuzów w Rawie Ruskiej pod Lwowem, uciekł z niego w czasie wojny, ukrywał się kilka lat w Polsce i ożenił się z Polką, wdową z zworgiem dzieci. Miałem nawet łacińską metrykę ślubu z jednego z miasteczek małopolskich, w której zawód swój sam sobie wypisałem jako "miles gallicus", a miejsce urodzenia jako znane mi z dawnych lat miasteczko Ruffach w Alzacji.

Transport liczył półtorej setki osób. Podobno był wśród nas jeden autentyczny Francuz, ale i tego nie jestem pewien. W istocie, był to transport ewakuacyjny działaczy A. K., którym grunt się w Polsce palił pod nogami, oraz pewnej ilości polskich kobiet, jadących do swoich mężów. Papiery mieliśmy indywidualne i zbiorowe — wszystkie fałszywe. Wagon nasze na pewnej stacji dołączono w nocy do pociągu idącego z Warszawy i przełączono nad ranem do innego pociągu, idącego ku granicy. Kolejarze tego ostatniego pociągu, całkiem rzetelnie, myśleli, że przyjechalibyśmy z Warszawy. "Lipa" była na tak wielką skalę, że nikomu nie przychodziło na myśl podejrzenia.

Transport nasz do Francji nie dojechał. Rozpłynął się w Niemczech Zachodnich jak mgła. Francuzi pewnie nigdy się nie dowiedzieli, jaka to akcja repatriacyjna toczyła się pod fałszywymi auspicjami ich ambasady.

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER

Mówi się po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalizacji w Nowym Yorku. P.M.S.H. Choroby skóry oddechowej. Hemoroidy. Pląsy. Hg. Kona: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-15 do 11-30 i od 15 - 18. Telefon: 4-5473. Rezydencja: Rua do Herval, 182 - U. Fone: 4-5473. KURYTYBA

DR. AUGUSTO KISZKA

CLINICA MEDICO CIRURGICA Médico do Hospital Bom Jesus Médico da Prefeitura Municipal. A T E N D E : Hospital — das 8 às 12 horas. Consultório — Rua Dom Pedro II, 829 - das 15 às 18 horas. PONTA GROSSA — PARANA

DR GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paraskiego Był Profesor Uniw. Paraskiego Po powrocie z Europy przyjął: Farmacja Steinfeld, Pr. Tiradentes, 530 od godziny 9-tej do 13-tej. Choroby ogólnie — Specjalność: schorzenia nerki i dróg moczowych.

Dentyści:

DR STANISŁAW PUCHALA

CIRURGIÃO - DENTISTA CONSULTÓRIO Av. Ipiranga, 877 - 1.º andar Sala 118 - Tel.: 35-0339 SÃO PAULO

DR WINCENY FLENK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — Curitiba.

DR. NEWTON MAIEWSKI

Cirurgião Dentista Extrações e dentaduras em 6 horas Marechal Deodoro, 211 — 17.º andar — Fone: 4-4600 Edifício BRADESCO Curitiba

PAULO FILIPAK

ADVOGADO Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral. Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANA

DR. RENATO CESAR DA ROCHA — MÉDICO

Clinica Geral - Partos - Operações Moléstias de Senhoras C. — Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 — Telefone: 4-9522 — Ramais, 234 - 235 — Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 — Fone: 4-8890 - Curitiba.

Szpitala:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIOERNIK

PORODY — OPERACJE Rak, rzeźnienie i leczenie Rua Lourenço Pinto, 83 Tel.: 4-2222 i 4-2230

CASA DE SAÚDE DR. COMINESE DA ROCHA

KLINIKA OGÓLNA Porody, operacje - Choroby niewłaściwe "Rako X" — elektrownia medyczna Rua Ubaldino do Amaral, 962 Tel.: 4-8890

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK

Praca Osório, 45 - 1.º and. 105 CURITIBA

Załatwia inwentarze, sprawa wszelkie płatności, przeciwa usuwanie lokatorów broni sądowo w jakichkolwiek sprawach kryminalnych Mówi się po polsku

DR EDWARD ŻELAK

Załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizację. Przeprowadza inwentarze. Rua Emiliano Peretta n.º 10 — 1 piętro — Conj. 401 (Sez. Pr. Zacarias) — Edifício Quince — CURITIBA

DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI

Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarze itd. Praca 8 de Janeiro, 1274 — Tel.: 37 — São José dos Pinhais — Paraná.

DR STANISŁAW BUNDYRA

Członek Związku Adwokatów w Brazylii. Załatwia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, 1 prawnicze jak: inwentarze, mieszkaniowe, upadłościowe, itp. Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej. Rua Nova Barão — Edif. IV — c/603 Telephone: 33-9405 — SÃO PAULO

FELIKS GOLAS

CONTADOR Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos; declarações de imposto de renda. Serviços de contabilidade em geral. Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar — CURITIBA - PARANA

KĄCIK RODZINNY:

DOJRZEWANIE

KRYSTYNA GWIZDAŁA

(Dokończenie)

Zależność, autorytet to dla nich ciężar, a wszelkie zlecenia i dobre rady dźwiazia ich słabość. Każdy obowiązek przybiera rozmiar przymusu, który trzeba zwalczać w imieniu prawa do wolności osobistej. Rodzina przedstawia jednostkę społeczną do pewnego stopnia zamkniętą i odosobnioną tradycjami domowymi — a więc staje się wrogiem, z którym trzeba walczyć wszelkimi sposobami, a więc wszystko w kole rodzinnym jest powodem do zatańca, sprzeciwu, upartego milczenia lub wybuchów złości.

Co mają robić rodzice? Przede wszystkim wiedzą oni, że to okres przejściowy — a to już dużo. Psychologia radzi, aby w żadnym wypadku nie dawać się ponieść złości, nie narzucać autorytetu rodzicielskiego z byle blajej przyczyn. Nie wolno podcinać skrzydeł gotowych do lotu. Trzeba natomiast wskazywać im właściwą drogę. Trzeba pamiętać, że chociaż dzieci stają się pewne siebie, opryskliwe, niechlujne, neposłuszne, to nie znaczy, że są bez zła. Na pewno dużo w nich energii, siły woli, odwagi, a nawet wrażliwości. Chociaż buntują się, są harde, a nawet brutalne, to jednak mają szlachetne myśli, uczucia, a nawet szacunek wobec bliźnich, są bowiem tylko odurzone, zaniepokoione odkryciem wolności, jeszcze nieubrzojone, jeszcze słabe, a już rozumiejące, że życie to walka.

Być rodzicami, osądzać i kareć — to łatwo. Być rodzicami, używać dyplomacji, wyrozumienia i cierpliwości — to inna sprawa. My też przez całe życie uczymy się być rodzicami i szkoda że mamy tylko jedno życie i że ucząc się być rodzicami już wychowujemy przyszłe pokolenie.

Nie należy zaprzestać wychowywać dojrzewających. Trzeba nadal pilnować, żeby interesowali się nauką. Trzeba dbać o to, żeby mieli odpowiednich przyjaciół i godziwe rozrywki, a szczególnie o to, żeby czuli się zawsze częścią rodziny. To wszystko pomoże młodym wyrósł na pełnowartościowych, dojrzałych ludzi. A tego przecież pragną dla swoich dzieci wszyscy rodzice.

Rady dla Gospodyń

KACZKA FASZEROWANA

Oczyszczoną, wymoczoną przez godzinę w zimnej wodzie płaką nacieramy zewnątrz i wewnątrz solą i odrobinią majeranku, pozostawiamy na pół godziny. Przygotujemy farsz: 2 łyżki masła ucieramy w donicy, dodając po jednym 2-żółtka, usiekana wątróbka (można zrobić farsz bez wątróbki), i namoczony i odcisnięty chleb (ze dwie kromki), sol, odrobinę pieprzu i gałki muskatowej, 2 łyżki usiekanej zielonej pietruszki, w końcu sztywno ubitą pianę z 2 białek i 3 - 4 łyżki tartej bułki, lekko wymieszaj. Nałóż farszem kaczkę, zaszyc, zwiążąc nożki, używaj na grubo wysmarowanej tłuszczem kielasce do pieczenia, skropić nieco wodą i wstawić do wygrzanego, gorącego piekarnika. Piec, często polewając sosem. Gdy mięso zacznie się rumienić, przykręć. Po godzinie pieczenia wyjąć kaczkę, pozostawić do ostudzenia i zimną pokrapiać na ciepły ostywnym nożem. Pokładką kawałki na ogniotrwałym półmisku, zalać sosem i włożyć do piekarnika na 20 minut przed podaniem na stół.

SŁODKIE BULECZKI

1 filiżanka masła lub margaryny, 1 filiżanka cukru, 3 jajka, 5 i pół filiżanki przesianej mąki, otarta skórka z cytryny, 1 kostka drożdży, 1 i ćwierć filiżanki ciepłego mleka 1 łyżeczka soli. Masła nie topi się, lecz wyrabia na śmietanie, dodając stopniowo cukier i po jednym jajku, stale mieszając przy pomocy łyżki. Dodaje do reszty mleka i dodaje do reszty mąki. Ciasto potem dosypuje się przesianą mąką i ubija tak długo maszynką jak ciasto powozowe. Resztę mąki ubiera się w drewnianą łyżką. Ciasto jest dość miękkie. Odstawia się do wyrosnięcia. Razem z mąką po wyrosnięciu, a potem już ciasto wyrzuca na deski robiąc małe zgrabne bułeczki. Gdy ponownie wyrosną, piecze w temperaturze 200 C, przez 100 minut, a potem zmniejsza do 350 F, i piecze jeszcze 3-4 minut. Wierzch lukruje się natychmiast po wyjęciu bułeczek z pieca.

Uśmiechnij się...

W RODZINIE LEKARZA

— Powiedziałas temu młodym człowiekowi — pyta lekarz córkę — że nie nadaje się na mojego zięcia? — Owszem, ale on powiedział, że już nie raz stawiał fałszywe diagnozy!

— Moja żona wyjeżdża tym statkiem — zwraca się do oficera — ale ja zostaję na lądzie, czy zdąży jeszcze ją zobaczyć? — To zależy, jak długo będziecie po ślubie?

WYPRAWOWANIE

OPINIA — Siostrze — pyta lekarz — jak dzisiaj z sercem naszego pacjenta? — Doskonale! Już dwukrotnie prosił mnie dzisiaj o rękę!

Temat wypracowania szkolnego brzmi: "Opisać wypadek samobójczy w dwustu słowach". A oto co napisał John: — Mój wujek kupił samobójstwo. Kiedy wyjechał na górę zepsuł się silnik. Mój wujek niechętnie wracał do domu. Używał przy tym niewybrednych słów, że nie może dalej pisać tego wypracowania.

W PORCIE

Starek pasażerski za chwilę ma opuścić port. W pewnej chwili nadbiega zrywany mężczyzna.

JĘDRZEJ GIERTYCH

Pod Ratybną odnalazłem moim zachęty księży, przebrałem się w swój mundur oficera marynarki, zgoliłem włosy i wróciłem do własnego nazwiska. Punktualnie niemal co do dnia wróciłem z mego trzymiesięcznego urlopu do biurka w kierownictwie marynarki wojennej w Londynie.

Rodzinę ulokowałem w obozach wysiedleńców w Niemczech. Spędziłem tam pół roku. Nie istniała jeszcze możliwość uzyskania dla niej wizy brytyjskiej. Właścicie możliwości ta w Niemczech nie istniała dla nich do końca. W kwietniu 1946 roku pojechałem po nich raz jeszcze, tym razem do Niemiec i przewiozłem ich, znów w sposób "podziemny", do Holandii. Tam dopiero mogli wzię uzyskać w poselstwie brytyjskim i przyjechać do mnie do Londynu w maju.

Tak zaczęła się dla nas emigracja. W czasie mego "urlopu" nabierały mi się w Londynie pobory za trzy miesiące, w wysokości około stu funtów szterlingów. (W podróży wydawałem tylko diety kurierskie). Suma ta stała się punktem wyjścia, umożliwiającymi mi nabycie długotermiowej dzierżawy domu, a więc zdobycie mieszkania, co było warunkiem staran o wizę. Do domu tego mogłem moją rodzinę sprowadzić.

Gdy byłem po rodzinie w Polsce, nie wiedziałem jeszcze, czy będę mógł ją przywieźć do Anglii. Było to moim marzeniem, ale liczyłem się z możliwością, że to może okazać nierealne. Przewidywałem na ten wypadek, że umieszczę ją w obozie wysiedleńców w Niemczech i że po demobilizacji sam do takiego obozu się przeniosę i będę się następnie starał o możliwość wspólnej emigracji do Francji czy do Południowej Ameryki. W oym czasie przepisy brytyjskie jeszcze nie przewidywały możliwości sprowadzania rodzin przez żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych w Wielkiej Brytanii. Ale później przepisy te zostały zmienione.

Perspektywy nasze były wówczas zgoła nie najroźnowsze, ale liczyliśmy na Opiekę Boską i na to, że jakieś możliwości egzystencji, i to egzystencji razem, znajdziemy. Nadzieje nasze zostały urzeczywistnione. Gdy na dworcu morskim w Harwich ujrzałem moją żonę i dzieci, wchodzących do sali komory celnej, — wszyscy, nie wyłączając maleńkiej Olenki, z pielgrzymimi plecakami, a żona nado z wielkim tobołem uboję, wysiedleńczej odzieży, zaszytym w stare koce — gdy się z nimi przywitałem i gdy ich wszystkich wzięłem na śniadanie do eleganckiego wagonu restauracyjnego w pociągu, wojna ostatecznie się dla mnie skończyła i zaczęło się nowe życie. Życie politycznego emigranta.

Nie jest to życie łatwe. Nie jest to z pewnością życie przyjemne. Ale jest to życie, w którymmy zadania nie mniej ważne do spełnienia od rodaków w kraju. I jest to życie, które jest częścią ogólniejszej doli polskiego narodu.

Nil desperandum — Polska stoczyła się ew kleskę właściwie trzysta już lat temu. Od tego czasu, pokolenie za pokoleniem, ciągle musimy się borykać, by trwać, by jako naród żyć i by stopniowo ojeźzną naszą z otchłani wydobyc. Borykamy się i w Polsce i rozproszeni po świecie, i wierzymy, że każdy na swój sposób służy sprawie naszej ojczyzny i przyczyniamy się do jej lepszego losu w przyszłości.

K O N I E C

chesteru Bellem (nb. rozmowa ta nigdy w rzeczywistości nie miała miejsca, jak słynna rozmowa królowej Elżbiety I z Marią Stuart w sztuce Schillera), "Lada" mogą być związanej przyjaźni, narody tylko interesem — świadomości tego większego człowieka mniejsza istota". Ale jest to tylko aluzja, której widzę teatralny, nie obciążony znajomością uprzednich wypowiedzi, dyskusji i programów telewizyjnych — za nic innego nie weźmie.

Jak bardzo autor nie chce wypowiedzieć się wyraźnie (mówię wciąż o przedstawieniu w "New Theatre") czy podejrzewa Churchill'a o udział w katastrofie gibraltarskiej, świadczy scena, w której Churchill dowiaduje się o śmierci Sikorskiego.

"Powieki Churchilla zdrząły, oczy zapełniły się łzami. — Mów dalej Góral Jak?" A potem na pytanie biskupa Bella: "Czy Sikorski był panu bardzo bliski i sobiście?" — Churchill odpowiada: "Bardzo, bardzo. Nawet w śmierci, w wszystkim w jej rodzaju — jest on wcielaniem swej nieszczęśliwej ojczyzny." Zatrzymam się na chwilę przy tej części sztuki, to znaczy przy tak zwanej "sprawie polskiej". Dla angielskiej publiczności była i jest ona najmniej interesująca, a raczej najmniej aktualna — jeden z recenzentów zastanawiał się nawet tym, jaki procent publiczności pamięta jeszcze z czym wiąże się nazwa "Karta Dłaa nas, Polaków, jest to część najbardziej interesująca, ba! wstrząsająca i wspaniała, jakby napisał ją nie Niemiec, lecz najgorętszy polski patriot, jest to najważniejsza. Takich wstrząszeń zaznać możemy dowoli przy każdym powrocie do naszych narodowych klasyków. Ważne jest to, że te słowa padają w języku angielskim, z angielskiej sceny, że pierwszy raz publicznie, głośno bez ostrożeń glicy słyszą jak to było z tą "polską sprawą", z tymi żołnierzem, którego może było łatwo, a jednak powinno się było dochować! Gdyby te sceny analizy politycznej i moralnej, dyskusji Churchilla z Sikorskim i kondolencji składanej przez Churchilla przedstawicieli wali podziemnej w Polsce były napisane przez Anglika, może dałoby to Polakom jakieś drobne zadośćuczynienie za brak ich pamiętników Churchilla". Paradoksalnym zarządzeniem losu te słowa o niepełnowiedliwości dziejowej i moralnej w stosunku do polskiego sojusznika napisane zostały przez Niemca...

Wroćmy jednak do sztuki. Niezależnie od scen interesujących Polaków, najlepszy jest akt drugi. Ma on jakąś rozkoszną, a przy tym niesamowitą intymność — zważywszy, że toczy się gdzieś w sypialni i przewalają najistotniejsze i najbrzmowniejsze w skutku dialogi i wydarzenia.

Fascynująca, złożona, często dwuznaczna postać Churchilla rozszadza naszą sztywną sztukę. Kanadyjski aktor John Colicos nie próbuje wyglądać jak Churchill — jest nim iedną na scenie w każdym niuanse ekspresji, od dynamizmu i wybuchowości historii do karykaturalnych szesdziesięciolatniego "enfant terrible", chwytając się pod kółkę dla wyrażenia niezadowolona z toczących się wypadków. Jest urzekająca kreacja, trzymająca publiczność w nalektryzowanym kręgu obecności.

Doskonale aktor Raymond Huntley rozjaśnił nieco i "uczłowieczył" zbyt sztywną sylwetkę "czarnego ducha Churchilla — lorda Cherwella". Biskup A'lec Cluna srebzył się i rozwój ulukrowana cnota. Sikorski — nieślubny, bardzo kawalersko-donkiszowski, za mało europejski.

Wielką zasługą reżysera, Clifford Williamsa, było odpowiednie przykrycie i prze-fascynowanie sztuki, która na pewno nie przypominała ani teatralnego gniewu w teatrach niemieckich, ani amerykańskiego tasiemca. W jej kach sztuka Hochhutha stała się czysta, jasna i — mimo ciężkiej wagi dialogów — pełnokrwiste teatralna.

Fascynujące było wielkie koło anteny radarowej, obracające się ponad szklanym blaskiem w poszukiwaniu wroga — czy prawdziwy.

TAMARA WARREN — ("Tydzień Pał...

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

141)

Aleksander Polinski (1845 - 1919). Musicólogo polonês. Fora discípulo de Moszkowski, Zelinski e Minheimer. Desde 1904 foi Professor da História da música no Cons. de Varsóvia. Obras: Estudo em polonês "Sobre a música sacra e sua reforma"; "Bogoradzica em seus aspectos musicais"; e "História sobre a música polonesa". Redigiu a seção de música da Grande Enciclopédia Polonesa.

Jan Reszke (1853 - 1917) nasceu Baixo polonês. Estudou café com Claffei em Varsóvia, onde casou, depois com Steller e Coletti na Itália. Conquistou fama mundial cantando "Aida" em Paris (1876), percorrendo, depois os maiores Teatros da Europa e da América.

Jan Reszke (1850 - 1925) famoso tenor polonês. Estudou com Claffei em Varsóvia, com Contogini em Milão e com Soriglia. Apresentou-se nos melhores Teatros da Europa e da América, conquistando celebridade.

Henryk Yarecki (1843 - 1918), compositor polonês, nascido em Varsóvia. Foi diretor do Teatro Polonês em Poznan e da Ópera de Lvov, onde também fora maestro na capela da catedral. Escreveu: óperas "Mindove", "Yadviga", "Barbara" e outras. Obras: Corais com orquestra e "Lieder".

Alexandre Moszkowski (1851 - 1934). Nascido em Pilisa, tendo falecido em Berlim. Escritor e crítico musical polonês. Seu irmão mais moço Maurvey (1854 - 1925), pianista e compositor alcançou grande fama como concertista (Berlín, Varsóvia e Paris). Fixou residência em Paris, onde compôs as famosas "Danças Espanholas" que lhe angariaram celebridade.

Jan Drodzowski (1858 - 1917). Pianista e musicólogo polonês, nascido em Cracóvia. Fora discípulo de Placcheci e estudou ainda com Dachs, Epstein, Bruckner e Hofmann no Cons. de Viena. Foi professor de piano no Cons. de Varsóvia. Obras: Escreveu e publicou em polonês "Notas sobre o mecanismo da execução no piano"; "Exercícios preparatórios de piano" Sistematische Schule der Klaviertechnik (Munich); "Método para piano"; "Teoria geral da música" (2 edições).

Boleslaw Domaniewski (1857 - 1925), pianista com brilhantes concertos em "tournees". Fora professor dos Cons. de Cracóvia e de Varsóvia. Deixou publicadas várias obras.

Stanislaw Niewiadomski (1859 - 1936), compositor e crítico musical polonês. Nascido em Lvov, terminando estudos em Leipzig com Jadassohn. Foi professor de teoria e da história da música no Cons. de Lvov, onde também dirigiu ópera, a partir de 1887.

Em 1918-20 foi redator da revista "Gazeta Muzyczna". Em 1919 estabeleceu-se em Varsóvia como professor de estética, no Cons. e crítico musical. Compôs mais de 500 obras entre breves peças para piano e "Lieder". Escreveu monografias sobre Moniuszko e Chopin e uma "teoria musical".

Ignacy Józef Paderewski (1860 - 1941), nasceu em Korilovka, no Podole. Patriota, compositor e pianista. Terminou os estudos com Roguski, no Cons. de Varsóvia iniciando sua brilhante carreira de concertista em 1876, com "tournee" pela Rússia. Em 1879, recebeu nomeação para professor de piano no Cons. de Varsóvia, cargo que ocupou até 1881. Em Berlim estudou composição e orquestração com Kiel e Urban. Aperfeiçoou-se com Leschitzky, em Viena. Em 1887 iniciou em Viena e Paris sua triunfal carreira de concertista. Em 1880 visitou Londres e em 91 seguiu aos EE. UU.

Em 1895-96 instalou o "Fundo de Paderewski" com capital de \$ 10.000, instituindo prêmios trienais para melhores compositores norte-americanos. Em 1909 substituiu Mylnarski no cargo de diretor do Cons. de Varsóvia. Passa os anos da primeira guerra mundial (1914 - 1918) nos EE. UU. de onde volta para Varsóvia, onde assume a presidência da Polónia (1919 - 1920). Mais tarde estabeleceu-se em Morges, no Lago Lemano, seguindo de lá aos EE. UU. onde faleceu desesperado de ver a Pátria sob nova ocupação. Além de ser um dos mais brilhantes pianistas do mundo, Paderewski também foi compositor de grande destaque. Suas composições possuem o cunho patriótico nacionalista que sempre fora a diretriz da sua formação. Obras mais destacadas: "óperas Manru" (Dresden 1901) e "Sakuntala"; "Concerto em lá menor"; "Sinfonia em si menor"; "Fantasia Polonesa"; "Sonata"; "Minueto"; "Introdução e Tocata"; "Danças Polonesas"; "Humoresque de Concerto"; "Lenda"; "Variações e Fuga"; "Tatra - album"; "Danças" e "Canções" polonesas para 4 mãos; 4 "Canções" e "Canções" sobre poesias de Mickelewicz.

Roman Statkowski (1860 - 1925), compositor polonês, nascido em Szczepiornio. Terminou simultaneamente o curso de Direito na Universidade de Varsóvia com os estudos de música, sendo discípulo de Zelinski (Contraponto). No Cons. de S. Petersburgo aperfeiçoou-se com Soloffieff até 1880. Compôs obras: ópera "Maria" e "Phileas"; esta premiada em Londres em 1903. Escreveu ainda: "Fantasia" e "Polonaise" para orquestra; "Quarteto" de cordas; peças para violina e peças para piano, todas muito conhecidas.

Mieczyslaw Soltys (1863 - 1929). Compositor polonês, nascido em Lvov. Estudou teoria com Krenn em Viena e órgão com Gigout em Paris. Foi professor e diretor de Cons. de Lvov e presidente da Comissão de Exames de música do Estado. Obras: "A República das Mulheres"; "O Lago Duza"; "Não Divina"; "Panie Kochanki"; e "Maria". Uma "Sinfonia". Um poema sinfônico; "Concerto" para piano; diversas peças para piano; 2 "Orações"; "O rei Kazimierz"; "A Rainha da Coroa Polonesa" e "Lieder".

Franczek Brzezinski, compositor polonês nascido em 1867, neto da compositora Filipina Szymanowska (1800 - 1886), autor de famosas peças para piano e canções muito populares. Formou-se em Direito, estudando simultaneamente piano com Kleczynski. Em 1903 abandonou a advocacia, dedicando-se exclusivamente à música, aperfeiçoando-se em Paris e em Leipzig com Reger, Krehl, Hofmann e Nikisch. Em Varsóvia fez crítica musical nos periódicos "Kurier Warszawski" e "Wieszczy Warszawski". Desde 1921 era conselheiro polonês em Breslau. Figura destacada entre os melhores compositores poloneses modernos. Obras: "Concerto" para piano e orquestra; "Concerto" para violino; "Balada polonesa"; piano e orquestra; "Ballet"; "Suite polonesa"; "Tocata e Triplício"; "Introdução e Polonesa em forma de fuga"; "Tema com variações"; "Oberek"; "Natal na Polónia" e "Perante a Estíngie", obra premiada no concurso do Centenário de Chopin, em Lvov, em 1910.

CONTINUA

SEMENTES

AGROSUL

MANTEM SEMPRE ESTOQUE RENOVADO DE TODAS AS SEMENTES — HORTALICAS — FORRAGEIRAS. PRODUTOS AGRICOLAS E VETERINARIOS — INSETICIDAS E FUNGICIDAS

AGROSUL

Av. 7 de Setembro, 2134
(3 quadras do mercado Municipal)

CURITIBA — PARANÁ

Księża Polscy w Brazylii

KS. WŁADYSŁAW SMOŁUCHA — (1847 - 1920)

W pierwszych dniach lutego br. Lapa obchodziła uroczystości 75-lecie walki w obronie ustroju republikańskiego, przeciw federalistom, "cascudos - maragatos"; stromnictwo marszałka Floriana Peixoto o tradycjach liberalnych; contra konserwatywność z Gomerindo Saraiva z Rio Grande do Sul na czele.

Kolonja po ska od dwudziestu lat (od 1869) stała na uboczu. Nie interesowała się sprawami politycznymi, nie brała udziału w organizacjach partyjnych pomiędzy wojskowymi. Wypadki jednak, które miały miejsce w 1893/94, zmieniły jej stanowisko; zmusiły żywioł polski do samoobrony, gdy administracja rządowa wraz z biurokracją miejscowych "kacyków", zaczęła dokuczać osadnikom przez różne harace, niszczenie i rabowanie bydła, czy wreszcie przez pobór do wojska.

Początek dali mieszkańcy, koloniści w São Mateus do Sul, organizując stawną "Legion Mateusowski", oddział polski, który wziął udział w zbrojnej walce po stronie federalistów, jak również w oblężeniu "Cerro de Lapa" w 1894, pod dowództwem pki. Antoniego Bodzka, kpt. Stencja, por. Filzkowskiego, por. J. Kuzminkiego i Dabrowskiego. Manifest o ganizujący "Legion Polski" podpisał i przypisywał ks. Władysław Smolucha, kapelan miejscowy; aresztowany wraz z Bodzakiem, który sprytem swoim, uniknął rozstrzelania w Kurytybie.

Ks. Władysław urodził się w ziemi tarnowskiej w 1847 r. Miał wzięty udział w młodocianym wieku w Powstaniu styczniowym 1863; po otrzymaniu święceń kapłańskich jakiś czas pracuje w diecezji. Z powodu małego zatargu z ksi. biskupem, porzucił "porządek" tarnowski i pociągnął za swoim starszym kolegą ks. Dziadkowicem do dalekiej Brazylii. Zgłasza się w São Paulo w roku 1891, gdzie ostatecznie w dniu 9 września

Od Redakcji Ludu:

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

Władysław Obrzut (IRATI a nie IBAITI), Ks. Bronislaw Kozłowski (CATANDUVAS DO SUL); Jan Szast (SANTA ROSA); Jan Wasiliewski (IRATI); Władysław Buda (BARÃO DE COTECHPE); José Bukowski (GOIÓ-ERÉ); Edmund Lubawski (MASSARANDUBA); Ks. Józef Kiełczyński (CONTENDIA); Paweł Dolinski (FELIPE SCHMIDT); Ks. Leon Lisiewicz (P. ALEGRE); Ks. Paweł Cwik (SEBERI); Józef Kniecicki (CAMPO DO TENENTE); Klemens Zborowski (SANTOAGRO); Bolesław Ziobor (LONDRINA); Jan Gwadera (CIANORTE); Julian Henryk (S. MATEUS); Kazimierz Jubel, Ks. Ryszard Gogol (SANTA CANDIDA); PEKAO (USA); Józef Zawilinski (IRATI); Jan Zarowny (FRANCISCO BELTRÃO); Stanislaw Wojciechowski (SANTO ANDRÉ); Maria Antosiewicz (HORIZONTINA); Konstanty Fedyszyn (COLATINA); Wacław Wojciechowski (ITAOPOLIS); August Lewandowski (PALMIARA); Jan Borowiec (CANDIDO DE ABREU); Jan Dubiel (ANTONIO OLINTO); Kazimierz Bigunas (CRUZ MACHADO); Adam Bilinski (CAPANEMA); Jan Dzikowski (CATANDUVA); Tadeusz Lewandowski (PALMIARA); Helena Pawlik (S. PAULO); Franciszek Penkal (ALTO PARAGUACU); Ks. Jan Lewandowski (ALTO PARAGUACU); Wiktor Andrzejewski (ALTO PARAGUACU); Ks. Feliks Stefanowicz (IRATI); Zofia Telesniska (PAPAGAIOS-NOVOS); Michał Ostrowski (SENGES); Mieczysław Surek (CURITIBA); Siostry Bernardynki (PORTO ALEGRE); Janina Warchalowska (VITORIA); N. N. (MALLETT) 24.00. Prosimy zgłosić się: Antonio Wawrzyniak (GETULIO VARGAS); José Wachowicz (ARAUCAS); Alberto Nowacki (CAVACO); Feliks Paluch (REBOUCAS); Jan Altnajer (ARDEER AUSTRALIA); Józef Jarosz (PALMAS); Józef Lendzion (CANDIDO DE ABREU); Jan Kicęna (CANDIDO DE ABREU); Kazimierz Lemiszek (PORTO ALEGRE); Henryka Domiańska (CRUZ MACHADO); Kazimierz Mazur (CRUZ MACHADO); Mieczysław Fularski (S. PAULO); Filip Herek (VARTA); Ks. Aleksander Trościanczuk (IRATI).

P K O - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR: PACZKI ALBO ZEOTÓWKI. Oszczędność ("Skup"). Zlecenia do wyboru lub wybrane

NOWOŚĆ
Paczki do Polski
z cłem opłaconym

Wysyłamy teraz także paczki do Polski z cłem opłaconym przez naszą firmę. Posiadamy katalogi w języku polskim do dyspozycji naszych Klientów.

EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Pracę João Mendes, 42 - 11.º andar - Cj. 111
Telefony: 36-85-30 i 36-52-88.
Enderêço para cartas: Cx. p. 3950 — São Paulo
(Sede própria)

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Należymy pijaństwa poniżej człowieka i niszczy jego zdrowie doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w produkcji, przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprawdza bowiem człowieka na nowo na jego rodzinę, religii i społeczności ludzkiej "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zażywania nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez Instituto Químico Campinas S. A. i znajduje się na składzie przy Praça Pôrto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, CURITIBA — PARANÁ.

śnia 1892 zostaje inkardynowany do diecezji. Skierowany do polskich osiedli w Paranie, został przeznaczony przez wikariusza generalnego ks. Alberta Józefa Gonçalves do nowego osiedla nad rzeką Iguaçu, São Mateus, jako kapłan. Nie było kapłan ani plebanii. Pierwszym księdzem który się pokazał był ks. Jan Peters. Odprowadził on nabożeństwa po domach w cieniu drzew, aż osadnicy postawili skromną, ubogą kapliczkę, w której prowadzą nabożeństwa: Dublasiewicz i Rogulski.

W historii polskich parafii, chyba jedynie, mateusowska, od zarania prawnie, posiadała kapłana, gdyż już w listopadzie 1892 na stałe tam osiadł ks. Władysław, który rozpoczyna księgi parafialne, kronikę, pracę duszpasterską. Leczą krzyżem było to pasterzowanie; czasu niespokojnej, rewolucyjnej wojny domowa sier wojskowych o swoje wpływy dosięgła odległa, zapomniana kolonia w São Mateus. Rewolucja 1839. Wyżej wspomniany Legion Polski, utworzony pod komendą pki. A. Bodzka, w deklaracji — manifestie skierowanym do ludności i wyzywający do samoobrony, (podpisany również przez Duszpasterza), poruszył gubernatora stanu dr. Wincentego Marcondi i od generała Argolo do Rio de Janeiro, do marszałka Floriano Peixoto, że Polacy zbuntowali się w Mateusiu, oparowali rade miejską w São João do Trunfo, dalej Sta. Barbara i Cantagelo; że uwiezili urzędników, niszcza i palą domostwa; sily ich około 300 ludzi dobrze uzbrojonych pod komendą: Bodzaka, Fligikowskiego, Stencja i księdza Władysława.

(Marechal Floriano Memorias e Documentos. V. VI fl. 365/368).

Epilóg przeżyć mateusowskich był taki, że ludzie zostali podstępnie aresztowani i wraz z Bodzakiem znaleźli się w Kurytybie i skazani zostali na rozstrzelanie. Posuchajmy reakcji samego ks. Władysława. "Zamknięto nas razem z innymi w więziami politycznymi w sali miejskiego teatru, a dnia nie było, aby kogós nie rozstrzelano. Zginął podówczas znany obywatel baron Serro Azul i kilku wybitnych ludzi. Z miasta, kto zdołał uciec, drapał do Argentyny lub Uruguiawy; przyszedł się, że po raz drugi nie chciały tych czasów przetrwać, gdy na rozkaz dowodzącego warta — zarzynano ich jak baranów, szablami!" (Siemieradzki — Szlakiem wychodźców, T. I. s. 153).

Kłós z przyjaciół ks. Smoluchy dostarczył szat kobiecych i tak w przebraniu po "babusku" wydosłał się on z więzienia, a wikariusz generalny zdołał umieścić go w São José dos Pinhais 1894/97 jako proboszcz, skąd ukradkiem dojeżdżał czasem do Mateusa. W latach 1897/1901 duszpasterzując w Campo Largo, zawsze jednak ciężko ku drogiemu Mateusowi, na którym osiadł ostatecznie w 1901 i zakończył swój żywot w 1920.

Ks. Władysław po swym powrocie zastał wielkie zmiany w Mateusiu; najpierw pierwszy parafianin ks. biskup José Camargo Earros utworzył w 1895 stałą kapelanię oddzielając Mateusz od Palmeiry Ks. Fulinski w 1901 roku wybudował piękny, okazały kościół, zastępując mizerną kapliczkę. Po zniszczeniach rewolucyjnych ks. Smolucha stara się podnieść materialnie parafię; sprowadza Siostry Miłosierdzia w roku 1908 i przekazuje im szkołę parafialną. Urządza misje ludowe głoszone przez Księży Misjonarzy.

W 1913 roku ks. biskup João Braga przydziela mu wikariusza ks. Jana Zygmunt z prawem następstwa.

Z latami ks. Smolucha interesuje się rozwojem miasteczka, bierze udział w "Kompanii Okrętowej" jako wspólnik kilku małych statków, które kursują między S. Mateus — Pôrto Amazonas. Powiezza gospodarstwo, ale z tym ma więcej bólu głowy, niż pożytku. Ciężar przejść wojennych z Powstania styczniowego i ruchawki mateusowskiej, starości, powodują zmianę w jego charakterze i uosobieniu. Robi się zgrzybliwy, przykry dla parafian, dziwacznie, nie chce spowiadać, trudny w pozycy, wprost nieznośny. Ludność dopomina się zmiany na stanowisku proboszcza i w 1920 roku ks. biskup D. João Braga za poparciem konsula Giuchowskiego, zwołania niedogdy energicznej a dziś sfałgowanego proboszcza z duszpasterstwa, oddając parafię Księżom Misjonarzom, w ręce ks. Franciszka Zdziebły, pozostawiając ks. Smoluchę jako emeryta i rezzydenta.

Nie dużo mu pozostało życia; choruje na nerki cierpi dużo, dogasa powoli a przeciwnicy dawni godzą się z umiaredzaniem, który zaopatrzone sw. sakramentami, zmarł w nocy z 27 na 28 września 192, licząc 73 lat, z tego 29 w Brazylii. Pochowano go na miejscowym cmentarzu; grobowiec odnowiono w 1958 roku.

Nie był człowiekiem czynu, działaczem na miarę dusz wiekicich, ale w młodszym wieku interesował się prasą polską; za jego porada Karol Szulc rozpoczyna wydawnictwo "Gazety Polskiej" w Brazylii w 1892 roku (Kal. Zdanowski 1898). Był zycielny Księżom Misjonarzom i pragnie dobra dla polskiego ludu. (Gaz. P. w Br. Bielecki 1903). Nekrolog podał "Gazeta Polska" w Brazylii w 1920 r. nr 27. "Na trudnym szlaku drog brazylijskich, mimo słabości i ułomności ludzkich spełnił swoje zadanie".

Ks. Jan Piłóć C.M.

WYBORY W GRUPIE FOLKLORU

Dnia 16 marca br. — o godz. 15 — odbędzie się wybór nowego zarządu w Polskiej Grupie Folkloru w Paranie. Prosimy o udział wszystkich członków zespołu.

Dr Edward Żelak — prezes

AUMENTE

SUA COLHEITA COM

ENVY

ADUBO LÍQUIDO CONCENTRADO

DISTRIBUIDOR EXCLUSIVO PARA TODO O BRASIL

Routin

ADUBOS BOUTIN LTDA.

Avenida Pres. Afonso Camargo, 155 - Fone 4-1296 - Caixa Postal 1130

Agricultura também estará presente na 5.ª Exposição-Feira

Juntamente com a 5.ª Exposição-Feira Paulo Pimentel será realizada entre 22 a 30 de março no Parque Castelo Branco, a Exposição Agrícola, que tem como objetivos principais: 1) possibilitar aos agricultores a oportunidade de exporem seus produtos, proporcionando a avaliação do grau de adiantamento da agricultura e 2) propiciar maior intercâmbio entre os vários produtores e a ampliação dos mercados consumidores.

Cinco seções serão montadas no recinto da Exposição Agrícola: a) cereais e leguminosas, b) raízes e tubérculos, c) frutos, d) hortaliças e e) Flores e plantas ornamentais.

PREMIOS AGRICOLAS

Os produtos expostos serão julgados por comissões previamente convidadas compostas de três elementos cada uma. Permitindo aos agricultores em geral apreciarem os resultados obtidos em nosso meio, a Exposição Agrícola terá seu julgamento realizado às 15 horas do próximo dia 21, devendo as entidades inscritas dar entrada de seus produtos no recinto do Parque Castelo Branco destinado ao setor, até às 12 horas do dia antecedente a 5.ª Exposição-Feira, de Animais e Produtos Derivados.

MATTOS LEÃO DESTACA SIGNIFICADO DA BR-277

Depois de acompanhar o Ministro Mário Andreazza na inspeção que fez à BR-277, o secretário Mattos Leão afirmou que "essa é uma das maiores obras executadas pelo Governo Federal no Paraná. Ela aproxima o Paraguai dos brasileiros às regiões pioneiras do Oeste Paranaense". O secretário anunciou ainda que, com a aprovação direta do Ministro Andreazza, será construído em 16 dias o acesso entre a BR-277 e a cidade de Guarapuava, mediante convênio da Prefeitura local e DNER.

Dez Anos de Calvário: Cuba

HAVANA — NCB — Com tristeza o povo cubano vê passar o décimo aniversário da revolução, iniciada e bem intencionada para livrar a nação de um cruel ditador, mas degenerada, depois pela ocupação de um pior tirano, o Comunismo Internacional, que para isso se serviu da pessoa do "Kissling", Fidel Castro.

Nesses dez anos, morreu o cardeal Manuel Arteaga, arcebispo de Havana, em circunstâncias que não ficaram bem esclarecidas, numerosos bispos e padres estão no exílio, um deles, o bispo auxiliar de Havana, Mons. Eduardo Boza Mas Vidal, sediado em Caracas, onde sustenta os cubanos exilados; e recentemente faleceu Mons. Perez Serantze, bispo de Santiago de Cuba, aquele que libertou Fidel sob a ditadura mas não mereceu respeito depois, por parte do sanguinário chefe cubano.

Últimas

notícias

MADRID — Continua tensa a situação na Guiné Equatorial, apesar das medidas de precaução adotadas pelo presidente Francisco Macias, contra quem elementos simpáticos do regime do generalíssimo Francisco Franco tentaram um golpe de Estado há dois dias. Cresce, a cada dia que passa, o ódio dos nativos contra os residentes espanhóis.

LIMA — Desde que derrubou o presidente Fernando Belaunde Terry, há cinco meses atrás, a junta peruana assinou acordos comerciais com a União Soviética, Hungria, Romênia, Checoslováquia e Polônia.

HAVANA — As Forças Armadas cubanas serão consideravelmente reforçadas neste ano com 5.300 oficiais cubanos "bem preparados" na União Soviética, declarou o ministro da Defesa, Raul Castro.

BERLIM — A despeito das pressões soviéticas e alemãs orientais, transcorreu tranquilamente a eleição do novo

presidente da Alemanha Ocidental, Gustav Heinemann.

PARIS — Em virtude da troca de furiosas acusações entre Moscou e Pequim, ainda não se sabe ao certo quem provocou o incidente, quais as motivações imediatas dos provocadores, em que circunstâncias se desenrolou o choque armado entre chineses e soviéticos.

PRAGA — Os sindicatos checoslovacos encerraram seu congresso nacional, aprovando um novo estatuto em que estabelecem o direito de greve e se declaram uma força política independente.

Estiveram representados no congresso 5,5 milhões de trabalhadores checoslovacos.

LISBOA — Dois descendentes de Pedro Álvares Cabral vão tentar reproduzir a rota coberta pelo navegador por ocasião do descobrimento do Brasil, cumprindo rigorosamente o horário. O canadense Fruttero, acompanhado por Vasco Cabral da Camara Pereira e Vasco Cabral de Camari partirão no Navaja" do mesmo local e à mesma hora em que partiu Cabral.

HUMORISMO

NO ESCRITÓRIO

— Senhorita Lillian, que é isso? Está dormindo?
— Não senhor, chefe. É que faço este trabalho com os olhos fechados.

MOTORISTA

— Então, dona Eugêmina, passou no exame de motorista?
— Ainda não sei, seu Gonçálho. Quando sai do hospital, o examinador da DST

PESADELO

— Que coisa horrível, querido! Sonhei esta noite que eu era norte-americano!
— Horrível? Mas horrível por que, Lucinda?
— Porque eu não sei nem uma palavra de inglês!

NORMAL

Psiquiatra ao cliente: Claro que você é normal! Não vejo mal em que você faça pregações políticas ou religiosas... Não é isso, Dr. I. O que eu gosto é de meter pregos na cabeça das pessoas!

Governo dará terra a quem pode explorá-la com produtividade

RIO — (A. N.) — O Ministro da Agricultura, sr. Ivo Arzuá, afirmou que a firme disposição do Governo em iniciar imediatamente a implantação da Reforma Agrária, pode ser avaliada pelo Decreto-Lei nr 382, assinado pelo Presidente Costa e Silva, que permite o saneamento fundiário das terras de fronteira localizadas no Sudeste do Paraná e evitância do pagamento, pela União, de indenizações superiores a NCr\$ 25 milhões.

Disse o Sr. Ivo Arzuá que a Reforma Agrária, a ser executada no atual Governo, levará em conta não somente a questão da posse da terra, mas os problemas essenciais ao aumento da sua produtividade, como política de crédito, eletrificação rural, produção e comercialização de sementes melhoradas, correção da acidez dos solos e desenvolvimento da política de preços mínimos para os produtos da lavoura.

Referindo-se ao problema do latifúndio, afirmou que praticar justiça social, com a melhor distribuição da terra, é o mesmo que propiciá-la ao que pode explorá-la com mais alto rendimento, ampliando o mercado de trabalho e fornecendo matérias-primas abundantes para o desenvolvimento do País. Concluiu dizendo que não adianta somente entregar terras aos trabalhadores rurais, sem dar-lhes, os meios necessários para que possam produzir e tornar-se úteis a toda a Nação Brasileira, deixando de figurar como simples número para registro estatístico das populações camponesas. en-oainloadinosso x'tskkinilooimediatam

Companhia Siderúrgica Nacional dá lucro de milhões

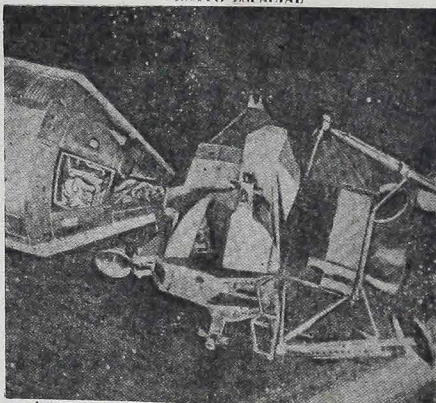
RIO — (A. N.) — A Companhia Siderúrgica Nacional, segundo informação de seu presidente, General Alfredo Amorico da Silva, superou, em 1968, seu programa de produção de lingotes e laminados de aço e praticamente cumpriu o estimado para a produção de gusa, faturando NCr\$ 595 milhões, no exercício.

A participação da CSN no total da produção brasileira foi de 27,9% para gusa; 30,1% para os lingotes e 28,8% para os laminados, com, respectivamente, 925.971 toneladas, 1.334.356 toneladas e 1.007.122 toneladas, o que representou um aumento em relação a 1967, de 15,3%; 12,5% e 17,8%.

Considerou o dirigente da CSN que 1968 foi o ano de recuperação da empresa, "tendo sido normais as atividades ligadas ao planejamento de expansão, e também as referentes à política de pessoal". A CSN., em consequência, voltará a distribuir dividendos aos seus acionistas e participação de lucros aos seus empregados.

A produção de lingotes da CSN atingiu nova marca de 1.334.356 toneladas, superando o recorde de 1.267.500 toneladas produzidas em 1963 e que o mesmo ocorreu com a entrega de laminados à venda, que atingiu 1.008.415 toneladas, contra 1.001.484 toneladas, em 1963.

EXITO ESPACIAL



A manobra mais importante e arriscada da nave espacial Apolo 9 foi quando uma parte do módulo lunar — os estádios de seus pequenos foguetes — ficou no espaço, antes do acoplamento, após desprendem-se naturalmente como era previsto. Após a junção das naves e a passagem de McDivitt e Schweickart para a Apolo 9 o MEL foi largado no espaço, em órbita terrestre estacionária, a uma distância de 5.330 quilômetros.

Saúde vacina Seis Milhões

Cerca de 6 milhões de habitantes do Paraná serão imunizados contra a varíola, na maior mobilização da história da saúde pública do Estado. Foram vacinados 441.044 pessoas em 1963, número que subiu para 558.556 no ano seguinte e 380.060 no exercício de 1965.

Nos anos subsequentes houve pequeno decréscimo, para ventivo era revigorado beneficiando 1.151.439 pessoas, cifra os resultados obtidos em 66 e 67.

Coincidindo com a instalação do Governo Federal em Curitiba, de 24 a 29 do corrente, será desencadeada grande campanha de erradicação da varíola, beneficiando 90 por cento da população.

ESPORTE EM REVISTA

- **Campeonato Paranaense:** Curitiba - Paraná 3x0, Água Verde - Grêmio Oeste 7x3, Atlético - Apucarana 4x0, Londrina - Ferroviário 3x1, Primavera - União 4x4, Grêmio - Paranáv 2x1, Café - Seletto 3x0.
- **Campeonato Paulista:** Santos - São Paulo 3x0, São Paulo - Portuguesa Santista 2x2, Guarani - Santos 1x0, Corinthians - XV Piracicaba 5x0, Port. Desp. - Ferroviária 0x0, Corinthians - América 1x1, Palmeiras - Guarani 2x0, Port. Desp. - Port. Santista 3x1, Ferroviária - Juventus 1x0, Paulista - XV Novembro 1x1.
- **Campeonato Carioca:** Bonsucesso - Botafogo 2x1, Fluminense - Portuguesa 1x0, Bangu - Olaria 2x0, Vasco da Gama - São Cristóvão 4x1, Flamengo - América 0x0, Flampo Grande - Madureira 0x0.
- **Campeonato Gaúcho:** Farrópilha - São Paulo 3x1, Sta. Cruz - Cruzeiro 3x2, Novo Hamburgo - Gaúcho 4x1, Flamengo - Rio Grande 2x1, 14 Julho - Brasil 4x4, Almore - Zé Barroso 1x1.

Grupo Folclórico Polonês do Paraná

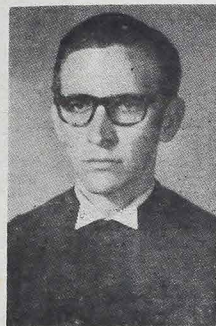
Assembléia Geral

Pelo presente edital e na forma Estatutária, ficarão convocados todos os componentes do G.F.F.P. para a Assembléia Geral, a ter lugar no próximo dia 16, às 15 horas na sala à rua Emanoel Pereira nr 502, para eleição de sua nova diretoria.

DR. EDUARDO ZELAK — PRESIDENTE

João Kopytowski

BIOGRAFIA



Filho de Francisco e Helena Kopytowski, nasceu em Itaipópolis, Estado de Santa Catarina, aos 6 de setembro de 1941, num sítio, onde viveu até os 12 anos de idade. Para cursar o ginsásio, percorreu as cidades de Rio Negro e Apucarana, terminando-o em Curitiba. Nesse período, trabalhou nos mais miltres serviços, como de direito, quitandero, etc. Em 1960, foi admitido Secretária de Viagens e Publicações, onde exerceu, em 1967, funções variadas, as de datilógrafo-corretor, chefe do Gabinete do Secretário, chefe do Serviço administrativo do Departamento de Telecomunicações e assistente do diretor do Departamento Aeronáutico. Em maio de 1967, foi ferido para a Procuradoria Geral da Justiça, onde, atualmente, desempenha a função de Secção de Jurisprudência, Biblioteca, sendo, também, estagiário da Promotoria 5ª. Vara Criminal de Curitiba.

NADA

Era a vida.
Eu existia, tu existias.
Sonhamos, vivemos, sofremos
E um dia houve um encontro.
Não se abalou o mundo
Não se modificou o calendário.
Nada...
Ninguém deu importância ao fato eu e tu, tu e eu
Quanto já haviam dito a mesma coisa?
Quanto se encontraram como nós?
Era a vida.
Eu vivia, sorri...
Foi então que tudo se passou
Eu te amei. Sonhei.
Tu me amaste? Sonhou?
Bem, trocamos a vida por fantasia
Foi feliz...
Foste fingida?
Não sei; só sei que te foste
Fugiste do meu sonho
Então sofri, perdi o rumo da vida
Fiquei no deserto, tão só...
Tão perdido...

Ernesto Stachewski

País missionário

DUBLIN — CNB — A Irlanda conta 7.085 missionários de serviço efetivo no ultra-mar, para uma população de 2 milhões católicos, o que faz dela o primeiro país missionário do mundo. Esses 7.085 apóstolos dividem-se em 2.979 padres, 3.547 Religiosos e 255 Leigos. O maior número de missionários acha-se na África. Há 2.047 na Ásia e Oceania, e 380 na América. Só na Nigéria contava 1.449 antes do desmembramento da guêra. Nos últimos três anos o número de missionários irlandeses em atividade aumentou de 568.

O ABC DAS VITAMINAS

- VITAMINAS** — Substâncias essenciais à saúde humana. Encontram-se em grande parcela nos vegetais. Daí a importância da alimentação a base de frutas e legumes.
- VITAMINA "A"** — Encontrada na cenoura, tomate, rana, espinafre, pimentão e outros vegetais. Necessária ao crescimento, beneficia os órgãos de visão e audição.
- VITAMINA "B"** — Reguladora do aparelho digestivo. Antineurálgica. Contida principalmente no levedo de cerveja em pó.
- VITAMINA "B-1"** — Revigora o sistema nervoso. Contida nos cereais integrais, amendoim e carne.
- VITAMINA "B-2"** — Reaviva a memória. Fortalece o sistema circulatório. Presente-se no ovo, leite, abacate e outras frutas e legumes.
- VITAMINA "C"** — Combate as afecções bucais e respiratórias. Contida na laranja, limão, lima, tangerina e outros frutos e legumes.
- VITAMINA "D"** — Anti-raquítica, calcificante. Presente no ovo, manteiga, queijo e derivados. Não negligencie por outra, em suas refeições diárias, os alimentos que contenham ferro — feijão, lentilhas, cebola, etc. Argemônia, menta da pele.